ŚLĄSK BYŁ POLSKI – BĘDZIE POLSKI!

KATALOG WYSTAWY

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W KATOWICACH

RYSZARD KACZMAREK

ŚLĄSK BYŁ POLSKI – BĘDZIE POLSKI!

KATALOG WYSTAWY

KATOWICE 2019

Opracowanie redakcyjne:
Elżbieta Giszter

Tłumaczenia:
Marcin Pawłowski (j. angielski), David Skrabania (j. niemiecki)

Opracowanie graficzne i skład:
Frodo – Stanisław Przybyła

ARCHIWA
PAŃSTWOWE

© Copyright by Archiwum Państwowe w Katowicach
Wydanie I, Katowice 2019
ISBN 978-83-63031-11-4
Adres redakcji:
Archiwum Państwowe w Katowicach, ul. Józefowska 104, 40-145 Katowice
e-mail: kancelaria@katowice.ap.gov.pl; http://www.katowice.ap.gov.pl

Druk:
Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach

SPIS TREŚCI

Wstęp **7**

Powstania śląskie 1919–1920–1921 ..... **9**

Pomoc Polski dla Górnego Śląska w latach 1918–1922 ..... **15**

Źródła do dziejów powstań śląskich w zbiorach Archiwum Państwowego w Katowicach i jego rola w cyfryzacji akt powstańczych **25**

***Śląsk był polski – będzie polski!* – wystawa Archiwum Państwowego w Katowicach z okazji 100. rocznicy wybuchu I powstania śląskiego** **29**

Bibliografia **53**

Archiwa, które użyczyły archiwalia do wystawy i katalogu **55**

Zusammenfassung **57**

Summary **59**

WSTĘP

Z okazji 100. rocznicy wybuchu I powstania śląskiego Archiwum Państwowe w Katowicach przygotowało specjalną wystawę *Śląsk był polski – będzie polski!*, poświęconą temu ważnemu wydarzeniu nie tylko dla województwa śląskiego i opolskiego, ale dla całej Polski. Ideą przewodnią ekspozycji było pokazanie dziejów powstań śląskich z nowej perspektywy – pomocy Państwa Polskiego i Polaków dla Górnego Śląska w okresie walk powstańczych i kampanii plebiscytowej.

Archiwa państwowe w Polsce dysponują dużym zasobem źródłowym na temat kontaktów między Polską a Górnym Śląskiem w latach 1918–1922, są to głównie dokumenty, ale także korespondencja prywatna, materiały ikonograficzne i mapy. Materiały te w znacznym stopniu są rozproszone i dzisiaj już rzadko wykorzystywane. Dzięki inicjatywie Archiwum Państwowego w Katowicach i pomocy archiwów państwowych z całej Polski udało się uzyskać szczegółowe informacje na temat tego zasobu oraz wybrać najciekawsze przykłady z zachowanej obszernej dokumentacji. Na wystawie znalazła się tylko niewielka część zbioru potwierdzającego, jak olbrzymi wysiłek w trudnym okresie odbudowy niepodległej Rzeczypospolitej podjęło Państwo Polskie i Polacy, by pomagać przez cztery lata Górnoślązakom.

W katalogu zamieszczono wszystkie zdjęcia wykorzystane na wystawie. Ponadto publikacja została wzbogacona o krótki szkic historii powstań śląskich oraz omówienie zasobu źródłowego do badań nad dziejami powstań śląskich dostępnego w archiwach państwowych.

POWSTANIA ŚLĄSKIE 1919–1920–1921

I wojna światowa (1914–1918) zakończyła się klęską sojuszu zwanego Czwórprzymierzem (tj. koalicji Niemiec, Austro-Węgier, Bułgarii i Turcji). To spowodowało diametralną zmianę mapy politycznej Europy środkowo-wschodniej. Pojawiły się na niej nowe państwa narodowe, a wśród nich odrodzona po 123 latach zaborów Rzeczpospolita.

Górny Śląsk nie należał do zaboru pruskiego. Polskie oczekiwania związane z przyłączeniem go do niepodległej Polski po raz pierwszy jasno wyraził dopiero Wojciech Korfanty w głośnym przemówieniu wygłoszonym 25 października 1918 roku w parlamencie niemieckim (*Reichstagu*). Żądanie to wsparła przede wszystkim poznańska Naczelna Rada Ludowa (dalej: NRL), do której wszedł wówczas – wyrastający już na jedynego i niekwestionowanego lidera Polaków na Górnym Śląsku – Wojciech Korfanty. Z jego inicjatywy w Bytomiu utworzono Podkomisariat NRL (przeniesiony wiosną 1919 roku do Sosnowca), którym kierował polski adwokat Kazimierz Czapla, a jego zastępcą był jeden z nielicznych przedstawicieli inteligencji polskiej na Górnym Śląsku, prawnik i także bliski współpracownik Korfantego – Konstanty Wolny. Podkomisariatowi podporządkowywały się stopniowo polskie tak zwane rady ludowe, powstające samorzutnie w poszczególnych miejscowościach. Zaczęły się również odradzać polskie partie polityczne, z których czołową rolę odgrywały: chadecja (Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji) na czele z Korfantym, socjaliści (Polska Partia Socjalistyczna), którym przewodniczył Józef Biniszkiewicz i Narodowe Stronnictwo Robotników (potem znane pod nazwą Narodowa Partia Robotnicza), gdzie funkcję prezesa sprawował późniejszy pierwszy wojewoda śląski Józef Rymer.

Powstała także – oprócz polskiego ośrodka władzy politycznej – konspiracja wojskowa przy wsparciu oficerów Wojska Wielkopolskiego. 5 stycznia 1919 roku wysłannik z Poznania Zygmunt Wiza zainicjował działalność Komitetu Wykonawczego organizacji wojskowej, a 11 stycznia 1919 roku na Górnym Śląsku powstał Główny Komitet Wykonawczy Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska (dalej: POW G.Śl.), którego przewodniczącym został Józef Grzegorzek.

Przyszłość Górnego Śląska po I wojnie światowej miała się rozstrzygnąć na paryskiej konferencji pokojowej. Pięć wielkich mocarstw (Wielka Brytania, Francja, Stany Zjednoczone, Włochy i Japonia) oraz państwa sprzymierzone i nowe państwa, które powstały w Europie środkowowschodniej, miały zadecydować o losie pokonanych Niemiec, a także o ich nowych granicach. Na czele polskiej delegacji stał Roman Dmowski, który już kilkanaście dni po otwarciu obrad, 29 stycznia 1919 roku, w długim wystąpieniu – wygłoszonym z wielką swadą po angielsku i francusku – oświadczył, że Polska nie tylko żąda przywrócenia granic sprzed roku 1772 (I rozbioru Polski), ale ze względu na zmianę od XVIII wieku stosunków etnicznych, także pruskich Górnego Śląska, Pomorza Wschodniego z Gdańskiem i Mazur, a z dawnych Austro-Węgier Księstwa Cieszyńskiego. Wbrew nadziejom polskiej delegacji liczącej na poparcie zwycięskiej Francji i mimo pierwszych korzystnych dla Polski zapowiedzi uzyskania całego Górnego Śląska przywódcy czterech mocarstw (prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson, premier Wielkiej Brytanii David Lloyd George, premier Francji Georges Clemenceau i premier Włoch Vittorio Emanuele Orlando) zadecydowali, że na pruskim Górnym Śląsku, tak jak na kilku innych pograniczach niemieckich, przeprowadzone zostanie powszechne głosowanie całej ludności (plebiscyt).

Na mocy 88 artykułu traktatu pokojowego z Niemcami podpisanego 28 czerwca 1919 roku w Sali Zwierciadlanej w Wersalu każdy dorosły mieszkaniec Górnego Śląska otrzymywał prawo do zadecydowania, czy chce pozostać w państwie niemieckim, czy też chce być obywatelem odrodzonej Polski. Mimo niezadowolenia z całości postanowień traktatu, a nawet wezwań do jego odrzucenia podnoszonych w polskim Sejmie Ustawodawczym, podczas burzliwej sesji 31 lipca 1919 roku ostatecznie traktat pokojowy (a wraz z tym decyzję o plebiscycie na Górnym Śląsku) ratyfikowano, a Naczelnik Państwa Józef Piłsudski 1 września 1919 roku złożył pod pokojem z Niemcami swój podpis.

I powstanie śląskie w 1919 roku

Kontrolujący sytuację na Górnym Śląsku Niemcy postanowili – zanim traktat miał wejść w życie i w związku z falą strajków, głównie o podłożu socjalnym, wiosną i latem 1919 roku – spacyfikować sytuację w rejencji opolskiej i sparaliżować polskie organizacje jeszcze przed plebiscytem. Aresztowania przeprowadzone wśród działaczy polskich na początku lata 1919 roku (część z nich zdołała zbiec na polską stronę granicy), połączone z fatalną sytuacją gospodarczą (bezrobociem, zwolnieniami w górnośląskich kopalniach i hutach, by na te miejsca zatrudniać byłych członków freikorpsu górnośląskiego) doprowadziły do wybuchu pierwszego polskiego powstania na Śląsku. Poprzedziły go strajki oraz tak zwana masakra w Mysłowicach. 15 sierpnia robotnicy i ich rodziny oczekiwali przed bramą mysłowickiej kopalni na wypłatę, kiedy doszło do otwarcia ognia do demonstrującego tłumu. Zginęło wówczas prawdopodobnie 10 osób.

POW G.Śl. w pierwszej połowie 1919 roku kilkakrotnie rozważała możliwość wybuchu powstania, sądząc, że po sukcesie wojskowym będzie mogła wymusić na aliantach korzystne dla Polski rozwiązanie, tak jak stało się to po powstaniu wielkopolskim. Zrezygnowano z tych planów na wyraźne polecenie Korfantego, obawiającego się negatywnej reakcji aliantów zachodnich. Latem 1919 roku nacisk komendantów powiatowych konspiracji wojskowej był już jednak tak duży, że 11 sierpnia Stefan Grzegorzek zwołał zebranie w Strumieniu, by po raz kolejny omówić możliwość podjęcia walki zbrojnej mimo podpisanego już przez Polskę traktatu pokojowego. I tym razem podjęto jednak decyzję o dalszym powstrzymaniu się od wszczęcia walk. Po aresztowaniu Grzegorzka podczas jego powrotu do Bytomia, część dowódców POW G.Śl. na czele z Maksymilianem Iksalem z powiatu pszczyńskiego ogłosiła jednak samodzielnie rozpoczęcie powstania 17 sierpnia 1919 roku.

I powstanie śląskie trwało tydzień – od 17 do 24 sierpnia. Ze względu na słabość polskich oddziałów, a szczególnie brak broni i amunicji dla wszystkich powstańców, stacjonujące na obszarze plebiscytowym regularne wojska niemieckie, wchodzące wcześniej w skład Straży Granicznej (*Grenzschutz*), miały olbrzymią przewagę. Walki koncentrowały się w pasie nadgranicznym rejencji opolskiej. W pierwszych 2–3 dniach powstania walki toczyły się w powiatach: rybnickim (Wodzisław Śląski, Gołkowice, Godów, Gotartowice), pszczyńskim (Mikołów, Tychy, Paprocany, Czułów, Urbanowice, Bojszowy, Chełm Śląski) oraz w kilkunastu miejscowościach Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego (Tarnowskie Góry, Bytom, Radzionków, Piekary Śląskie, Zabrze-Biskupice). Potem przeniosły się do powiatu katowickiego (Mysłowice, Siemianowice Śląskie, Giszowiec, Szopienice, Bogucice, Dąbrówka Mała, Janów, Nikiszowiec, Ligota). Dowództwo nad powstaniem objął ostatecznie Alfons Zgrzebniok, który od sierpnia pełnił funkcję komendanta głównego POW G.Śl., chociaż on sam sprzeciwiał się rozpoczęciu walk. Dowództwo POW G.Śl. mieściło się wówczas po polskiej stronie granicy, w Sosnowcu. 24 sierpnia Zgrzebniok – zmuszony ogólną sytuacją wojskową, po wyparciu większości oddziałów za graniczne Przemszę i Brynicę – podjął decyzję o zakończeniu walk. Próby uzyskania wsparcia ze strony regularnych oddziałów Wojska Polskiego okazały się bezskuteczne, Polska bowiem nie mogła ryzykować międzynarodowego konfliktu po ratyfikacji traktatu wersalskiego, którego była sygnatariuszem.

Po upadku I powstania śląskiego większość jego uczestników zbiegła do obozów dla uchodźców ulokowanych w Zagłębiu Dąbrowskim, Oświęcimiu i Częstochowie, a na Górny Śląsk spadła fala represji niemieckich.

II powstanie śląskie w 1920 roku

W styczniu 1920 roku na Górnym Śląsku weszły w życie postanowienia traktatu pokojowego. Regularne wojska niemieckie opuściły teren plebiscytowy, a w ich miejsce pojawiły się wojska alianckie: francuskie, włoskie i brytyjskie. Administracja pozostała niemiecka, ale znajdowała się pod kontrolą alianckiej Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej na Górnym Śląsku na czele z francuskim generałem Henri Le Rondem, sympatyzującym z Polakami i utrzymującym bliskie kontakty z powołanym na polskiego komisarza plebiscytowego Wojciechem Korfantym.

Już w trakcie toczącej się kampanii plebiscytowej doszło do kolejnego zaostrzenia konfliktu polsko-niemieckiego. 17 sierpnia, po rozejściu się pogłosek, że upadła Warszawa zdobyta przez bolszewików, w Katowicach doszło do walk ulicznych sprowokowanych przez Niemców protestujących przeciwko pomocy dla Polski. Tragicznie zginął wówczas zamordowany katowicki lekarz i znany polski działacz narodowy Andrzej Mielęcki. Doszło także do ataku na siedzibę polskiego powiatowego komisariatu plebiscytowego i redakcję socjalistycznej „Gazety Robotniczej". Skłoniło to Korfantego do ogłoszenie II powstania śląskiego (19/20–25 sierpnia 1920 roku), na którego czele stanął jako dyktator. Celem było zastąpienie stronniczej policji niemieckiej nową formacją – polsko-niemiecką Policją Plebiscytową. Tym razem oddziały POW G.Śl. szybko zajęły powiaty nadgraniczne i dużą część górnośląskiego okręgu przemysłowego (poza miastami, w których stacjonowały garnizony wojsk alianckich). Podpisane w Bytomiu porozumienie Korfantego z niemieckim komisarzem plebiscytowym Kurtem Urbankiem, gwarantowane przez Komisję Międzysojuszniczą, zakończyło walki. Skonfliktowane strony powróciły do kampanii plebiscytowej

III powstanie śląskie w 1921 roku

W niedzielę 20 marca 1921 roku przeprowadzono głosowanie przewidziane traktatem pokojowym. Wzięło w nim udział 1 190 637 osób (97,5% ogółu uprawnionych), w tym 191 308 (19,3%) tak zwanych emigrantów (osoby urodzone, ale już niezamieszkałe na obszarze plebiscytowym), głosujących w większości (182 tysiące) za Niemcami. Za przynależnością do państwa niemieckiego zagłosowało ogółem 707 393 (59,4%) osób, a do Polski – 479 365 (40,3%). Strona niemiecka triumfalnie ogłosiła swoje zwycięstwo, ale sojusznicy nie mogli uzgodnić w Opolu sposobu ewentualnego podziału terenu plebiscytowego. Wtedy Korfanty zaproponował Le Rondowi podział spornego terytorium wzdłuż biegu Odry do Opola, a dalej wzdłuż linii (zwanej później linią Korfantego) poprowadzonej w kierunku Olesna i granicy z Polską. Oferty tej Niemcy nie chcieli zaakceptować, wspierani w Komisji Międzysojuszniczej przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Włoch.

Niepomyślnie dla strony polskiej rozwijająca się sytuacja po plebiscycie skłoniła Korfantego do ogłoszenia kolejnego powstania. Stając na jego czele, ponownie jako dyktator, uznał demonstrację zbrojną za niezbędną, mającą wywrzeć presję na niezdecydowanych aliantów. Dowódcą oddziałów polskich został pochodzący z Wielkopolski podpułkownik Maciej Mielżyński. Większość zaopatrzenia w ciężką broń strzelecką oraz artylerię, a także szkolenie powstańców do działań militarnych, odbywało się już od 1920 roku przy ścisłej współpracy ze sztabem Wojska Polskiego. Oficjalnie Państwo Polskie dystansowało się jednak od czynnej pomocy powstańcom, obawiając się negatywnych skutków dyplomatycznych.

Walki rozpoczęły się w nocy z 2 na 3 maja 1921 roku od akcji dywersyjnej odcinającej po wysadzeniu mostów połączenia kolejowe z Rzeszy Niemieckiej do Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. W ślad za tym poszło szybkie zajęcie powiatów wyznaczonych w propozycji Korfantego jako obszar mający zostać przyłączony do Polski wzdłuż „linii Korfantego". 10 maja Naczelna Komenda Wojsk Powstańczych wezwała do zaprzestania walk, licząc na zgodę Niemców na korzystne dla Polski rozwiązanie.

Po stronie niemieckiej trwały już wówczas intensywne przygotowania do przeprowadzenia kontrofensywy, do czego konieczne było stworzenie od nowa ochotniczych struktur wojskowych. W połowie maja w zachodniej części Górnego Śląska kontrolowanej przez Niemców utworzono formację pod nazwą Samoobrona Górnego Śląska (*Selbstschutz Oberschlesiens*). Oprócz oddziałów złożonych z ochotników górnośląskich, kluczową rolę odgrywały w nim mobilizowane od początku 1921 roku oddziały ochotnicze z głębi Rzeszy (*Freikorps*). Najliczniejszy i najbardziej aktywny był oddział ochotników bawarskich zwanych popularnie „orgeszami" (od niemieckiego *Organisation Escherich*).

Kontrofensywa niemiecka rozpoczęła się 21 maja, a walki skoncentrowały się wokół miejscowości Góra Świętej Anny. Celem wojskowym było opanowanie Góry Chełmskiej, co umożliwiłoby prowadzenie planowanej dalszej ofensywy w kierunku okręgu przemysłowego. Masywu Chełmskiego atakowanego głównie przez oddziały freikorpsu bawarskiego bronił największy oddział powstańczy – I Dywizja Powstańcza pod dowództwem pochodzącego z Górnego Śląska oficera byłej Armii Polskiej we Francji (potem Wojska Polskiego), a od 1920 roku przydzielonego do sztabu polskiej konspiracji wojskowej na Górnym Śląsku, majora Jana Ludygę-Laskowskiego. Bitwa trwała do 26 maja. Niemcy wyparli polskie oddziały z Góry Chełmskiej, wbijając się klinem w polski rygiel obronny zabezpieczający do tej pory Górnośląski Okręg Przemysłowy. Po fiasku pierwszych rozmów rozejmowych Niemcy próbowali na początku czerwca podjąć ponownie ofensywę z Koźla w kierunkach na Ujazd, Sławięcice i Kędzierzyn, by ostateczne przełamać front polski i wkroczyć do górnośląskich miast przemysłowych: Gliwic, Zabrza, Bytomia i Katowic. Najcięższe walki

toczyły się o węzeł kolejowy w Kędzierzynie. Walki zamarły i pod naciskiem aliantów pod koniec pierwszej dekady czerwca przystąpiono do rozmów rozejmowych.

Niemcy – mimo uzyskania sukcesu w bitwie o Górę Świętej Anny – nie zrealizowali ostatecznie strategicznego celu, jakim miało być wkroczenie do centrum okręgu przemysłowego. 26 czerwca Wojciech Korfanty z dowódcą niemieckim gen. Karlem Hoeferem podpisali porozumienie o wycofaniu oddziałów obu walczących stron, a 5 lipca zakończono ich ewakuację pod kontrolą aliantów poza teren plebiscytowy.

Przyłączenie części Górnego Śląska do Polski w 1922 roku

W podjętych na nowo rozmowach wielkich mocarstw na temat zasad podziału obszaru plebiscytowego, tym razem odbywających się w Paryżu, wypracowano po trzech miesiącach kompromis, który 20 października 1921 roku zakomunikowała oficjalnie Rada Ambasadorów Ligi Narodów. Przyznanie Polsce 1/3 terytorium plebiscytowego, na którym mieszkała prawie połowa jego mieszkańców, przedstawiciele mocarstw uzasadniali wolą mieszkańców Górnego Śląska, pisząc: „Zwycięskie mocarstwa poszukiwały w traktacie pokojowym rozwiązania, które odpowiadałoby życzeniu miejscowej ludności, a także brałoby pod uwagę położenie geograficzne i gospodarcze".

Decyzja Rady Ligi Narodów oznaczała zakończenie czteroletniego polsko-niemieckiego konfliktu o Górny Śląsk. Wkraczające na Górny Śląsk 20 czerwca 1922 roku oddziały Wojska Polskiego pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego witał wzruszony ks. Jan Kapica, zasłużony dla sprawy polskiej proboszcz parafii w Tychach i późniejszy delegat książęco-biskupi dla polskiej części Górnego Śląska, słowami: „Śląsk przynosi swojej Ojczyźnie hojne dary w ofierze, boć ziemia nasza bogata w skarby nad ziemią i w ziemi". Polska nie tylko powiększała się o terytorium i nowych obywateli, ale także o bogactwa 53 górnośląskich kopalni węgla kamiennego (spośród 67 działających na spornym terytorium), wszystkie kopalnie rud żelaza, 2/3 kopalń rud cynku i ołowiu, a także o większość przemysłu hutniczego. Województwo śląskie stało się od tej pory centrum przemysłowym niepodległej Rzeczypospolitej.

POMOC POLSKI DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA W LATACH 1918–1922

Walka o polski Górny Śląsk w latach powstań śląskich i plebiscytu nie mogłaby się zakończyć w 1922 roku sukcesem bez pomocy niepodległego Państwa Polskiego. Już w 1918 roku zarówno w działalności polskich partii politycznych, jak i organizacji narodowych, a także przy tworzeniu konspiracji wojskowej na Górnym Śląsku uczestniczyły dopiero tworzące się wówczas polskie ośrodki władzy w Poznaniu, Krakowie i Warszawie. Największą rolę początkowo odgrywała wielkopolska Naczelna Rada Ludowa, z której inicjatywy powstał Podkomisariat NRL w Bytomiu. W dniach 3–6 grudnia śląscy delegaci uczestniczyli z tego powodu w poznańskim Polskim Sejmie Dzielnicowym (wśród 1400 delegatów znalazło się aż 431 deklarujących reprezentowanie powiatów śląskich). Po powstaniu wielkopolskim, którego komisarzem wojskowym był Wojciech Korfanty, z Poznania wyszła także inicjatywa zorganizowania na wzór Armii Wielkopolskiej wojskowej konspiracji powstańczej. W ten sposób zawiązała się w styczniu 1919 roku Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska.

Od momentu powołania Józefa Piłsudskiego na stanowisko Naczelnika Państwa Polskiego i stworzenia polskiego rządu najpierw na czele z Jędrzejem Moraczewskim, a potem Ignacym Paderewskim koordynowanie pomocy dla Górnego Śląska stopniowo przejmowały władze centralne w Warszawie. W czasie I powstania śląskiego w sierpniu 1919 roku już rząd polski i Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego decydowały o zakresie pomocy dla walczących powstańców. Bez zaangażowania polskich instytucji państwowych nie byłoby możliwe ani wyszkolenie i uzbrojenie powstańców, ani zorganizowanie później szeroko zakrojonej pomocy materialnej dla wielotysięcznej rzeszy uchodźców z Górnego Śląska

Nie tylko Państwo Polskie, ale całe społeczeństwo polskie od 1918 roku było zainteresowane sytuacją na Górnym Śląsku. Regularnie o wydarzeniach w tym regionie informowała prasa centralna i gazety regionalne. W całej Polsce powstawały organizacje pomocy dla Górnoślązaków, a momentem przełomowym dla ich działalności stało się I powstanie śląskie i napływ uchodźców

do Polski. Ogólne współczucie, jakie wzbudzał ich los, oraz opis gwałtów niemieckich mobilizowały opinię publiczną do czynnego zaangażowania się w pomoc dla Górnego Śląska. Hasło pojawiające się często w gazetach i na plakatach: *Śląsk był polski – będzie polski!* stało się motywem przewodnim kampanii propagandowej mającej na celu tworzenie sieci organizacji społecznych zaangażowanych najpierw we wsparcie uchodźców górnośląskich, a potem w kampanię przed plebiscytem na Górnym Śląsku.

Utworzenie komitetów pomocy po I powstaniu śląskim

Przodowały w organizowaniu pomocy ośrodki związane z polskim ruchem narodowym na Górnym Śląsku: Poznań i Kraków. W tych miastach żywa była pamięć wspierania już od drugiej połowy XIX wieku polskich organizacji społecznych i politycznych w rejencji opolskiej. W Poznaniu szczególnie ważne okazały się ówczesne inicjatywy Narodowej Demokracji, której górnośląski reprezentant Wojciech Korfanty już w pierwszym numerze „Górnoślązaka", własnej gazety wydawanej w Katowicach, pisał: „Jesteśmy Polakami, synami jedynej wielkiej Ojczyzny, którą całym sercem kochamy i kochanie to nasze czynami stwierdzić pragniemy". Kraków z kolei dla Górnoślązaków był symbolem wielkiej historii Rzeczypospolitej. Miasto było miejscem częstych wizyt Polaków z Górnego Śląska, którzy aktywnie uczestniczyli w wielkich rocznicach narodowych z 500-leciem zwycięstwa od Grunwaldem w 1910 roku na czele.

Ożywione kontakty Krakowa z Górnym Śląskiem jeszcze przed I wojną światową były przyczyną powstania w historycznej stolicy Polski Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski, założonego przez pochodzących z Górnego Śląska księży: Jana Rzymełkę i Teodora Dembińskiego. Pierwszy z nich pochodził z górniczej rodziny z Józefowca (dzielnica Katowic), miejsca gdzie dzisiaj mieści się siedziba Archiwum Państwowego w Katowicach. Po studiach i święceniach kapłańskich po I wojnie światowej stanął na czele Towarzystwa w Krakowie, którego prezesem pozostał do 1921 roku. Oprócz pomocy w zbiórkach pieniędzy oraz wysyłania na Górny Śląsk Polaków gotowych zaangażować się w kampanię plebiscytową, pisał także pieśni powstańcze i artykuły o Górnym Śląsku do prasy krakowskiej. Popularna była szczególnie broszura jego autorstwa *Kto wyrządził ludowi polskiemu na Górnym Śląsku największą krzywdę?*, którą opublikował pod pseudonimem „Kapłan-Górnoślązak". Krytykował przede wszystkim politykę biskupów wrocławskich wobec polskich wiernych na Górnym Śląsku. Nazywał postawę biskupów Georga Koppa i Adolfa Bertrama oszustwem niemieckim, które on – zgodnie z przywoływaną jako motto ewangeliczną maksymą św. Jana: „Prawda was wyzwoli" – Górnoślązakom wyjaśnia z zamiarem poprowadzenia ich do „ojczyzny swej, która przez dwa lata dokonała tak wspaniałego zjednoczenia i jaśnieje światłem obronicielki wiary i chrześcijaństwa". Drugi z twórców Towarzystwa ks. Dembiński pochodził z Siemianowic Śląskich (zmarł w Józefowcu, ale spoczywa na cmentarzu w rodzinnym mieście). Był najpierw skarbnikiem Towarzystwa, zaangażowanym szczególnie w zbiórki pieniężne. Pochodzenie obu księży z Górnego Śląska ułatwiało im kontakty z czołowymi działaczami polskimi na Górnym Śląsku: Wojciechem Korfantym i Konstantym Wolnym, którzy ściśle współpracowali z Towarzystwem, występując na organizowanych w Krakowie wiecach i konferencjach.

W Wielkopolsce 5 sierpnia 1919 roku powstała inna organizacja – Komitet Pomocy dla Kresów Wschodnich i Górnego Śląska. Jej tradycja była odmienna od krakowskiej. Już wiosną 1919 roku po wybuchu konfliktu polsko-ukraińskiego zakładano komitety pomocy dla walczących na kresach (Komitet Pomocy dla Lwowa i Wilna). W związku z zaostrzeniem się sytuacji politycznej na Górnym Śląsku (zarówno w byłej części pruskiej, jak i na Śląsku Cieszyńskim) rozszerzono tę działalność. 10 sierpnia zorganizowano w Poznaniu wielki wiec mający wspomóc działania Komitetu na Górnym Śląsku. Wybuch I powstania śląskiego skłonił Ludwika Mycielskiego, prezesa organizacji, do rozpoczęcia akcji pomocy dla Górnoślązaków. Był już wtedy dobrze znany z takiej działalności, ponieważ w czasie I wojny światowej zainicjował w Poznaniu pomoc dla ofiar wojny w Królestwie Polskim.

W tym czasie istniała również druga poznańska organizacja, która za cel stawiała sobie wsparcie polskich Górnoślązaków. Na wieść o dramatycznych walkach upadającego I powstania śląskiego część działaczy wielkopolskich, w tym także wojskowi, postanowili na apel Kazimierza Czapli, członka NRL i polskiego adwokata z Górnego Śląska pełniącego przed I powstaniem funkcję kierownika górnośląskiego Podkomisariatu NRL, przygotować wsparcie militarne. 21 sierpnia 1919 roku z inicjatywy redaktora „Kuriera Poznańskiego" Jana Merwega założono Komitet Pomocy dla Górnego Śląska. Znaleźli się w nim także wojskowi, m.in. późniejszy dowódca wojsk powstańczych podczas III powstania śląskiego Maciej Mielżyński i szef wywiadu konspiracji powstańczej od 1920 roku do III powstania śląskiego Józef Gawrych. Organizacja zdołała bardzo szybko przygotować kilkadziesiąt wagonów z żywnością, amunicją i lekarstwami. Razem z grupą wojskowych ochotników cały transport wysłano do Częstochowy. Jednak oddział nie wziął udziału w walkach, które na Górnym Śląsku wówczas już gasły.

Jesienią 1919 roku poznańskie komitety pomocy dla Górnego Śląska połączyły się, tworząc Komitet Obrony Górnego Śląska. W jego skład weszli działacze obu organizacji i od 1920 roku aktywnie uczestniczyli w kampanii plebiscytowej, organizując zarówno pomoc materialną, jak i wsparcie kadrowe. Komitet był także pośrednikiem w pozyskiwaniu środków finansowych i pomocy materialnej od wielkopolskich samorządów terytorialnych.

W Warszawie zorganizowaną akcję pomocy na rzecz Górnego Śląska zainicjowano na wiecu 25 lipca 1919 roku, zwołanym głównie z inicjatywy polityków endeckich (Związku Ludowo-Na-

rodowego). Wzięli w nim udział prominentni górnośląscy politycy centroprawicy: Józef Rymer, Wojciech Sosiński i ks. Paweł Pośpiech. Skończyła się wtedy konferencja pokojowa w Paryżu. Głównym tematem manifestacji stało się więc omówienie warunków przyszłego plebiscytu. Rozpoczęto też zbieranie środków finansowych na wsparcie agitacji polskiej na Górnym Śląsku. Ostatecznie miesiąc później (23 sierpnia 1919 roku) na wieść o I powstaniu śląskim powstał w Warszawie Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą.

Uwzględniając ówczesne stosunki polityczne w Warszawie (ostry spór centroprawicy ze stronnictwami lewicowymi), nie może dziwić, że po upadku I powstania śląskiego socjaliści z PPS i działacze PSL „Wyzwolenia" utworzyli osobny Komitet Obrony Śląska, w którym znaleźli się weterani polskiego niepodległościowego i demokratycznego ruchu socjalistycznego: Andrzej Strug, Bolesław Limanowski, Tadeusz Hołówko, Stanisław Thugutt.

Niezależnie działała także, przy istniejącym już Towarzystwie Pomocy Ofiarom Wojny w Warszawie, tzw. Sekcja Plebiscytowa utworzona w grudniu 1919 roku i kierowana przez znanego adwokata Stanisława Bełzę. Jej działacze byli bardzo aktywni potem w czasie kampanii plebiscytowej, publikując kolportowane w całym kraju broszury na temat Górnego Śląska autorstwa Bełzy, Melanii Parczewskiej, Romualdy Baudoin de Courtenay. Czołową rolę odgrywał w niej Bełza, który interesował się Śląskiem już od XIX wieku, kiedy pisał o tym mało znanym w Królestwie Polskim regionie. W 1920 roku opublikował w Warszawie i Poznaniu broszurę *Śląsk Polski*, krótko prezentującą historię Śląska, a przede wszystkim uzasadniającą znaczenie gospodarcze Górnego Śląska dla istnienia Polski, która musi się liczyć z odrodzeniem Niemiec i zagrożeniem idącym od zachodniej granicy: „[…] bez Śląska będziemy narodem kaleką i nędzarzem skazanym co więcej na to, że mu zachodni sąsiad, który jak o jego nieodrodnych przodkach krzyżakach wielki wieszcz i prorok nasz narodowy powiedział, »choć pożarł tak wiele, na resztę naszą roztwiera gardziele«, ostrzyć będzie bezustannie sztylet, by nim zadać nam śmiertelny cios".

Poza Krakowem, Poznaniem i Warszawą i w innych polskich miastach pojawiły się podobne komitety pomocy Górnemu Śląskowi. We wrześniu 1919 roku w Lublinie założono Komitet Zjednoczenia z Rzecząpospolitą Górnego Śląska, Warmii i Mazur (od 1920 roku Komitet Obrony Ziem Plebiscytowych), na czele którego stanął ówczesny prezydent Lublina Jan Turczynowicz. W mającym tradycyjnie, podobnie jak Kraków, bliskie związki z Górnym Śląskiem Lwowie utworzono Komitet Obrony Kresów Zachodnich, kierowany przez znanego lekarza i wykładowcę oraz pierwszego rektora Uniwersytetu im. Jana Kazimierza profesora Antoniego Jurasza. W Łodzi w marcu 1920 roku powstał Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, a przewodniczył mu późniejszy pierwszy biskup diecezji łódzkiej, wówczas ks. prałat Wincenty Tymieniecki, znany ze swojej działalności charytatywnej jeszcze z okresu I wojny światowej. Aktywni we wsparciu walki plebiscytowej na Górnym Śląsku byli także działacz patriotyczny Leon Chwalbiński i dyrektor łódzkiego gimnazjum państwowego Jan Czeraszkiewicz.

Szczególna rola we wspieraniu polskiej działalności narodowej na Górnym Śląsku przypadła województwom leżącym na pograniczu z Górnym Śląskiem, dokąd po nieudanym powstaniu w 1919 roku napłynęła fala uciekinierów. Oprócz organizowania dla nich obozów uchodźczych przez Wojsko Polskie, 23 sierpnia 1919 roku w celu udzielenia pomocy wszystkim uciekinierom powstał w Sosnowcu ponadpartyjny Komitet Niesienia Pomocy Ślązakom Zagłębia Dąbrowskiego. Znaleźli się w nim zarówno przedstawiciele Górnego Śląska: ks. Paweł Pośpiech, Wiktor Rumpfeld, Konstanty Wolny, jak i działacze z Zagłębia Dąbrowskiego: lekarz Karol Zahorski, przewodniczący Rady Miejskiej Sosnowca, niosący pomoc rannym powstańcom przeniesionym na drugą stronę granicy, Maria Ciechanowska, znana z pomocy ubogim w czasie I wojny światowej, Stanisław Płodowski, w 1920 roku inicjator budowy pomnika ofiar powstania śląskiego. Sprawy uchodźców w Zagłębiu Dąbrowskim przejął ostatecznie utworzony 9 września 1919 roku Komisariat Rad Ludowych Śląskich na czele z przywódcami politycznymi z Górnego Śląska – Józefem Biniszkiewiczem, Kazimierzem Czaplą, Józefem Rymerem, Wojciechem Sosińskim i Konstantym Wolnym.

Centralny Komitet Plebiscytowy i Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą podczas kampanii plebiscytowej

Kampania plebiscytowa była prawdziwym wyzwaniem dla działaczy polskich zajmujących się do tej pory tylko pomocą dla Górnego Śląska. Oprócz wsparcia Państwa Polskiego organizowanego przede wszystkim przez powołany przez polski rząd Polski Komisariat Plebiscytowy w Bytomiu oraz wsparcia polskiej konspiracji wojskowej na Górnym Śląsku, czym zajmowało się dowództwo Wojska Polskiego, konieczna stała się ciągła pomoc kadrowa i materialna we wszelkiego rodzaju szkoleniach działaczy plebiscytowych, szczególnie na poziomie lokalnym, kursach języka polskiego dla nauczycieli, finansowaniu przedsięwzięć kulturalnych mających na celu wzmocnienie postaw propolskich. Było oczywiste, że oprócz inicjatyw społecznych tak wielka akcja ogólnopolska musi zostać wsparta także przez państwo. Pierwszą próbą centralizacji rozproszonych do tej pory inicjatyw regionalnych stała się narada w Poznaniu w dniach 18–19 listopada 1919 roku z udziałem przedstawicieli istniejących już komitetów z całej Polski. Organizacje z Poznania, Warszawy, Krakowa, Lwowa, Lublina i Łodzi utworzyły ostatecznie 29 czerwca 1920 roku wspólny Centralny Komitet Plebiscytowy, na czele którego stanął honorowo marszałek Sejmu Ustawodawczego Wojciech Trąmpczyński. Początkowo starano się przydzielić komitetom w poszczególnych regionach Polski zadania, w których by się specjalizowały. Wielkopolska na przykład miała organizować

pomoc żywnościową i szkolenie kadr, a Warszawie przypadła rola wsparcia redakcji polskich gazet na Górnym Śląsku. Wkrótce jednak wszystkie komitety regionalne podejmowały różnorodne działania (poza specjalnościami, jakie im pierwotnie przypisano), starając się odpowiadać na potrzeby wyrażane przez Polski Komisariat Plebiscytowy.

Szczególna rola w trakcie plebiscytu przypadła Komitetowi Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską w Warszawie, który działał w porozumieniu z Centralnym Komitetem Plebiscytowym. Na czele Komitetu jako prezes stanął profesor Julian Adolf Święcicki, uczestnik powstania styczniowego, znany polski tłumacz, pisarz, wydawca i działacz narodowy. Czołowymi działaczami tej największej polskiej organizacji pomagającej w walce o polski Górny Śląsk byli m.in.: Antoni Sadzewicz, znany już wtedy dziennikarz i działacz endecki, redaktor popularnej „Gazety Porannej 2 Grosze" oraz Stefan Natanson, współorganizator i członek Komitetu Narodowego Polskiego, potem szczególnie zaangażowany w przygotowaniach do plebiscytu na Górnym Śląsku. Członkami Komitetu zostali także wybitni górnośląscy działacze polityczni centroprawicy: Wojciech Korfanty, Wojciech Sosiński, Józef Rymer. Stałą pracą Komitetu kierowało specjalne biuro, którego dyrektorami byli kolejno: Stefan Natanson, Artemiusz Ludomił Czerniewski – działacz, potem prezes Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, Jan Nawrocki – działacz endecki z Wielkopolski, członek Ligi Narodowej, Bogdan Domosławski – ekonomista i historyk gospodarczy, profesor Tadeusz Uhma – działacz narodowy.

Poza Warszawą działało 67 terenowych komitetów plebiscytowych (najbardziej aktywne były w Łodzi, Włocławku, Piotrkowie i w Zagłębiu Dąbrowskim). Komitet odpowiadał za rejestrację Polaków mogących głosować w myśl postanowień traktatu wersalskiego (byli urodzeni na Górnym Śląsku, ale mieszkali w Polsce). W marcu 1921 roku organizował wyjazdy uprawnionych do głosowania do ich miejsc urodzenia, by mogli tam dokonać wyboru. Pod auspicjami Komitetu szkolono również instruktorów plebiscytowych, a potem organizowano i finansowano ich wyjazd na obszar plebiscytowy. W Warszawie Komitet przygotowywał artykuły prasowe informujące o sytuacji na Górnym Śląsku rozsyłane do czołowych gazet w Polsce. Komitet zebrał w sumie 143 miliony marek polskich. Na cele plebiscytowe wydano 117 milionów, przede wszystkim na propagandę plebiscytową (39,5 mln), pomoc materialną (42,7 mln) oraz zorganizowanie wyjazdów na głosowanie (10 mln).

Centralny Komitet Uroczystości Dnia Objęcia Górnego Śląska przez Polskę w 1922 roku

Plebiscyt oraz powstania śląskie nie zakończyły procesu integracji z Państwem Polskim. Od października 1921 do czerwca 1922 roku trwały przygotowania do włączenia obszaru przyznanego Polsce do II RP. Jeszcze w okresie kampanii plebiscytowej 15 lipca 1920 roku polski Sejm Ustawodawczy przyjął ustawę mającą na celu zapewnienie specjalnego statusu Górnego Śląska w Rzeczypospolitej. Miała wejść w życie po zajęciu Górnego Śląska przez Polskę. Województwo śląskie uzyskać miało szeroką autonomię terytorialną. Ten specjalny status miał gwarantować jednoizbowy Sejm Śląski, wybierany w ordynacji wyborczej podobnej do ordynacji do Sejmu RP. Jego ustawodawstwo nie mogło obejmować tylko: spraw zagranicznych, spraw wojskowych oraz służby celnej. W jego gestii pozostawały zaś w zasadzie wszystkie pozostałe dziedziny funkcjonowania życia publicznego i gospodarczego w województwie śląskim, a ustawy ogólnopolskie musiały być zatwierdzane przed ich wejściem w życie na terenie województwa śląskiego przez regionalny parlament.

Wejście w życie decyzji Rady Ligi Narodów o podziale Górnego Śląska było ponadto obwarowane obowiązkowym uzgodnieniem i zagwarantowaniem przez Polskę i Niemcy specjalnych praw zabezpieczających swobodną działalność polityczną, gospodarczą i kulturalną mniejszościom narodowym po obu stronach granicy. Rozmowy na ten temat między rządami polskim i niemieckim, pod nadzorem Ligi Narodów, rozpoczęły się 23 listopada 1921 roku w Genewie, a przewodniczył im były prezydent Konfederacji Szwajcarskiej Felix Calonder. W styczniu przybył on osobiście na Górny Śląsk, aby zapoznać się na miejscu z sytuacją polityczną. Potem został przewodniczącym specjalnej komisji nadzorującej wykonanie konwencji. 15 maja 1922 roku podpisano ostatecznie tzw. Polsko-Niemiecką Konwencję Górnośląską, potocznie nazywaną od miejsca jej parafowania konwencją genewską.

W okresie przejściowym od lata 1921 do czerwca 1922 roku władzę tymczasową na przyznanej Polsce części Górnego Śląska sprawowała Naczelna Rada Ludowa złożona z przedstawicieli polskich stronnictw politycznych. Stworzyła ona zręby administracji polskiej późniejszego województwa śląskiego, przygotowując instytucje publiczne i system władzy terytorialnej do integracji z Rzeczpospolitą.

Podpisanie porozumienia w Genewie otworzyło drogę do faktycznego włączenia Górnego Śląska do Polski. W Warszawie zawiązał się na ten czas Centralny Komitet Uroczystości Dnia Objęcia Górnego Śląska na czele z marszałkiem Sejmu Ustawodawczego Wojciechem Trąmpczyńskim. Znaleźli się w nim posłowie polskich stronnictw politycznych reprezentowanych w parlamencie. Zadaniem Komitetu było rozpropagowanie znaczenia tego wydarzenia w całej Rzeczypospolitej. Z tej okazji wydał on specjalny manifest zatytułowany „Witajcie, Witajcie Bracia Górnoślązacy!". Pisano w nim z dumą o powrocie po wiekach Górnego Śląska do Polski: „Po 600 latach rozłąki wyrok sprawiedliwości dziejowej częściowo rozstrzygnięty. Wy, Bracia Górnoślązacy na skrawku prastarej piastowskiej ziemicy wracacie na łono Macierzy Polskiej".

Uroczystości wkraczania oddziałów Wojska Polskiego do poszczególnych powiatów przebiegały według podobnego scenariusza: defilada powstańców, dekorowanie zasłużonych w walkach z Niemcami polskich działaczy oraz msza św., mająca podkreślić znaczenie duchowe wydarzenia. Centralne uroczystości odbyły się 20 czerwca 1922 roku w Katowicach. O godzinie 8.00 rano wybrane oddziały Wojska Polskiego na czele z gen. Stanisławem Szeptyckim zbliżyły się do bramy triumfalnej ustawionej przy dawnych budkach granicznych koło Szopienic. Do słupów bramy przywiązano symboliczny łańcuch pomalowany w pruskie czarno-białe pasy. Po pierwszych przemówieniach na rozkaz gen. Szeptyckiego odegrano „Mazurka Dąbrowskiego", potem marsz żałobny na cześć poległych w walkach powstańczych. Na końcu, jako ostrzeżenie przed próbami rewanżu niemieckiego, chóralnie odśpiewano „Rotę". Momentem kulminacyjnym powitania na granicy stało się rozkucie młotem przez powstańca inwalidę Juliusza Chowańca łańcucha rozdzielającego obie strony. Zawołał on w tym momencie: „Pękajcie okowy niewoli, Górny Śląsk jest wolny, armio polska wkraczaj nań i połącz go z Polską".

Na drodze z Szopienic w kierunku Zawodzia przejazd odbywał się w szpalerze wiwatujących tłumów polskich mieszkańców Górnego Śląska, „nie było ani jednego domu, ba ani okna nawet jednego, nie zdobionego w zieleń, orły i chorągiewki czerwono-białe". Wojsko Polskie przechodziło pod kolejnymi bramami triumfalnymi. U wejścia na katowicki Rynek oddziały polskie przeszły pod ostatnią bramą triumfalną ozdobioną godłem i chorągwiami polskimi oraz napisem: „Niech żyje Polska – Niech żyje Górny Śląsk!".

Po paradzie wojskowej, mszy św. poprowadzonej przez proboszcza katowickiej parafii pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny, później w okresie międzywojennym biskupa częstochowskiego, ks. Teodora Kubinę przemówienie wygłosił Wojciech Korfanty. Jego przenikliwości należy przypisać dostrzeżenie już wtedy, że integracja z Państwem Polskim będzie długim i żmudnym procesem: „Polsko! Bądź nam Matką troskliwą – ostatnie wbijasz pole granic Twoich. Tu na Zachodzie stoi żywy mur z piersi mężów w boju zahartowanych, gotowych zawsze do twojej obrony. Ale my znękani straszną wojną światową, błagamy Cię, zapewnij i daj nam pokój, bo my wszyscy, cały naród polski, jesteśmy ludźmi dobrej woli. Pokój daj nam i stwórz warunki pokojowej pracy! Zmęczeni blisko 3-letnią walką o wyzwolenie nasze i połączenie się z Tobą, straszne przeżyliśmy dzieje. Tysiące padło ofiar, olbrzymie zginęły wartości materialne i moralne, bo osłabło wśród nas poczucie prawa i ucierpiało praworządne życie. Bądźże nam tedy, Ojczyzno miła, nie tylko Matką kochającą, ale także bezwzględną lekarką, która przywróci nam zdrowie ciała i duszy. Wierna swym tradycjom wolnościowym, Polsko przyjmij wszystkich tej ziemi mieszkańców dobrej woli jako dzieci swoje, przyjmij ich bez względu na różnice języka i wiary i daj świadectwo wielkiej prawdzie, że w nowoczesnym państwie dla wszystkich wyznań i języków jest miejsce pokojowej i twórczej pracy dla dobra ludzkości".

Szczyt zainteresowania sprawami górnośląskimi, który przypadł na okres kampanii plebiscytowej i III powstania śląskiego, już wtedy w Polsce mijał. W odróżnieniu od prasy górnośląskiej, włączenie Górnego Śląska do Rzeczypospolitej nie budziło latem 1922 roku większego zainteresowania w gazetach ogólnopolskich. Tematyka górnośląska przegrywała z bieżącą polityką. Na pierwszych stronach znajdowały się przede wszystkim informacje o upadku rządu Antoniego Ponikowskiego. Relacje prasowe z Katowic ograniczały się do skrótowego opisu uroczystości w stolicy województwa śląskiego. Opiniotwórczy krakowski „Czas" pokusił się zaledwie o suchą notatkę o wkroczeniu Wojska Polskiego. „Gazeta Lwowska" poprzestała na zacytowaniu pisma Marszałka Sejmu RP Wojciecha Trąmpczyńskiego. „Kurjer Lwowski" przytoczył skróty oświadczeń partyjnych.

Obchody zjednoczenia Górnego Śląska z Polską kontynuowano 16 lipca 1922 roku. Na czele około 150-osobowej delegacji rządowej i parlamentarnej przybyli wówczas do Katowic: marszałek Sejmu Ustawodawczego Wojciech Trąmpczyński i minister spraw wewnętrznych Antoni Kamieński, by podpisać uroczysty akt przejęcia Śląska. W całym kraju odbyły się równocześnie uroczyste msze i wiece.

Uroczystości związane z włączeniem Górnego Śląska do Polski symbolicznie zamknęła wizyta w Katowicach Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. 27 sierpnia 1922 roku odznaczył on zasłużonych powstańców i działaczy narodowych. Na kończącym wizytę bankiecie podczas wygłaszania toastu również Marszałek, z cechującą go umiejętnością trafnego analizowania rzeczywistości nie pozostawiał złudzeń, jak bardzo różni się Górny Śląsk od reszty Rzeczypospolitej i jak skomplikowany będzie proces integracji: „[…] przybywający do Was odnosi specjalne wrażenie szmatu ziemi, na którym związane zostały w jeden węzeł sprzeczności tak wielkie, jak rzadko spotykane gdzie indziej. Obok lasów ogromnych przypominających mi pustkowie Kresów Wschodnich – olbrzymie wytwórnie z dymiącymi kominami, obok pierwotnych dzieł Twórcy – owoce wysiłków wielu tysięcy mózgów i milionów rąk ludzkich, obok patriarchalnej prostoty, wiejskiego zacisza i leśnego pustkowia – skomplikowane życie nowoczesnego wielkiego przemysłu z jego ustawicznym ruchem i szumem. Obok przepięknej staropolskiej mowy – wieża Babel technicznej gwary i obcego języka. Ten dziwny szmat ziemi zowie się Śląskiem".

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW POWSTAŃ ŚLĄSKICH W ZBIORACH ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W KATOWICACH I JEGO ROLA W CYFRYZACJI AKT POWSTAŃCZYCH

Katowickie Archiwum Państwowe, utworzone w 1932 roku decyzją wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego pod nazwą Archiwum Akt Dawnych Województwa Śląskiego, już w latach trzydziestych zaopiekowało się archiwalnie spuścizną kancelaryjną wytworzoną przez polskie organizacje podczas wydarzeń lat 1918–1922. Zawierucha wojenna zdekompletowała archiwalia z okresu powstań śląskich w zasobie katowickiego Archiwum. Z ocalałych szczątków, dzięki mrówczej pracy archiwistów, w tym zwłaszcza Edwarda Długajczyka, udało się opracować i przekazać informacyjnie w postaci inwentarzy udostępnianych w pracowni naukowej Archiwum to, co pozostało z dokumentacji przedwojennej. Korzystały z tego pokolenia historyków.

Jednocześnie zdawano sobie sprawę z olbrzymiego zasobu materiałów archiwalnych dotyczących powstań śląskich wytworzonych przez Wojsko Polskie i przechowywanych po 1945 roku w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie-Rembertowie (dalej: CAW). Nie wszyscy historycy w czasach minionych mieli do tych źródeł swobodny dostęp, co powodowało olbrzymie trudności w kompletowaniu materiałów źródłowych do opracowań na ten temat.

W 1997 roku potwierdziły się znane już częściowo wcześniej informacje, że część archiwaliów z okresu powstań śląskich z przedwojennego Archiwum Wojskowego jest przechowywanych w Instytucie im. Józefa Piłsudskiego (*Pilsudski Institute of America*) w Nowym Jorku (dalej: Instytut J. Piłsudskiego). Losem tych archiwaliów zainteresował się wówczas Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych (dalej: NDAP), który z mocy „Ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach" jest aktywnym opiekunem archiwaliów przechowywanych przez tak zwane instytucje polonijne. Na podstawie umowy pomiędzy NDAP a Instytutem J. Piłsudskiego zawartej 19 grudnia 2002 roku do Polski przewieziono zespół archiwalny „Powstania Śląskie", poddano go konserwacji oraz wykonano kopie zabezpieczające w postaci mikrofilmów oraz kopii cyfrowych. Koszty tej operacji częściowo zostały pokryte z funduszy państwowych będących w dyspozycji NDAP, a częściowo przez Śląski Urząd Marszałkowski, któremu podlega Biblioteka Śląska w Katowicach,

gdzie wykonano główne prace konserwatorskie oraz mikrofilmowanie. Zadanie wykonania kopii cyfrowych z mikrofilmów NDAP zleciła katowickiemu Archiwum. Przełomem w formie udostępniania tych materiałów było ich opublikowanie w 2011 roku na stronie nowojorskiego Instytutu, co wskazało nowy kierunek upowszechniania archiwaliów powstańczych.

Kiedy trwały jeszcze ostatnie prace związane z digitalizacją zespołu „Powstania Śląskie", do katowickiego Archiwum dotarła informacja, że w wyniku apeli środowiska śląskich naukowców i polityków w CAW dobiegała końca digitalizacja zespołu „Powstania Górnośląskie", która została sfinansowana przez Ministerstwo Obrony Narodowej (dalej: MON). Uroczyste przekazanie skanów do katowickiego Archiwum odbyło się 19 sierpnia 2010 roku w Sali Marmurowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Archiwum w Katowicach otrzymało do udostępniania 275 702 skanów. Po pewnym czasie okazało się, że nie jest to całość zespołu „Powstania Górnośląskie", digitalizacją nie objęto bowiem tzw. dopływów z różnych okresów. Postawiło to przed kierownictwem Archiwum w Katowicach nowe zadanie: pozyskanie środków finansowych na dokończenie digitalizacji zespołu „Powstania Górnośląskie". Na przełomie lat 2010 i 2011 udało się przy współpracy Towarzystwa Przyjaciół Archiwum (dalej: TPA) uzyskać wsparcie finansowane NDAP i Urzędu Marszałkowskiego dla tego zadania i w rok później została dokończona digitalizacja zespołu „Powstania Górnośląskie". Wykonanych zostało dodatkowo 151 000 skanów. W sumie cały zespół został zdigitalizowany na 428 815 skanach. Pozostało tylko ustalenie domeny, gdzie skany te mogły zostać opublikowane. Ostatecznie zadania tego podjęło się CAW i w 2012 roku opublikowało całość zespołu na swojej stronie.

Uznając, że rocznicowe obchody 90-lecia powstań śląskich są dobrą okazją, aby dokończyć akcję digitalizacji archiwaliów z okresu powstań śląskich i plebiscytu przez zeskanowanie akt znajdujących się w zasobach innych archiwów państwowych, kontynuowano akcję kopiowania zasobu. Ostatecznie z różnych przyczyn udało się to tylko dla zasobu Archiwum Państwowego w Katowicach. Środki finansowe katowickie Archiwum pozyskało przy współudziale TPA, aplikując w 2011 roku do ogólnopolskiego konkursu w ramach projektu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego *Dziedzictwo cyfrowe* zadaniem *Ochrona dziedzictwa powstań śląskich*, którego operatorem był Narodowy Instytut Audiowizualny w Warszawie. Skanowanie zostało przeprowadzone na przełomie lat 2011 i 2012, częściowo w pracowni reprograficznej Archiwum w Katowicach, a częściowo przez firmę zewnętrzną. Digitalizacji poddano dziesięć zespołów archiwalnych, w tym osiem z zasobu Centrali w Katowicach: 12/24 Komisariat Rad Ludowych Śląskich w Sosnowcu, 12/15 Polski Komisariat Plebiscytowy dla Górnego Śląska w Bytomiu, 12/16 Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku, 12/66 Związek Powstańców Śląskich, 12/67 Oddziały Młodzieży Związku Powstańców Śląskich Województwa Śląskiego, 12/2146 Klub Powstańców w Katowicach, 12/470 Związek Peowiaków Zarząd Okręgu Śląskiego w Katowicach, 12/273 Związek Weteranów Powstań Śląskich Zarząd Główny w Katowicach i jednostki podległe oraz po jednym zespole z oddziałów zamiejscowych w Gliwicach – zespół 12/309 Wydział Aprowizacji Międzysojuszniczej w Gliwicach (*Ernährungsausschuss der Interallierten Kommission Gleiwitz*) i w Pszczynie – zespół 17/7 Niemiecki Komisariat Plebiscytowy – Podkomisariat w Pszczynie (*Plebiszitkommissariat für Deutschland - Unterkommissariat Pless*). W sumie uzyskano 68 480 skanów. Zostały one opublikowane w 2013 roku na portalu państwowej służby archiwalnej (www.szukajwarchiwach.gov.pl).

Równolegle w Archiwum w Katowicach została opracowana pomoc informacyjna dla zdigitalizowanych archiwaliów, która ukazała się jako tom III serii wydawniczej „Archivum Silesiae Superioris": *Zespoły akt do dziejów powstań śląskich i plebiscytu na Górnym Śląsku w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach* (Katowice 2011).

W latach 2005–2012 dzięki pracy archiwistów z Archiwum Państwowego w Katowicach i licznym zabiegom organizacyjnym wykonano 587 993 skanów akt bezpośrednio lub pośrednio związanych z wydarzeniami z lat 1919–1922 na Górnym Śląsku. Co szczególnie warto podkreślić, wszystkie zdigitalizowane archiwalia zostały opublikowane w Internecie, co z pewnością ułatwiło prace badawcze. Ten niewątpliwy sukces katowickiego Archiwum na tym polu nie zamyka oczywiście podejmowania dalszych prac w tym zakresie. Ciągle na digitalizację i masowe upowszechnienie w Internecie czekają co najmniej dwa ważne dla badań nad powstaniami śląskimi i plebiscytem zespoły: 45/46 Naczelne Dowództwo Wojsk Sprzymierzonych na Górnym Śląsku w Opolu przechowywany w Archiwum Państwowym w Opolu oraz 338/338 Teki Baczyńskiego z zasobu CAW. Odrębnym zagadnieniem jest ewentualna digitalizacja innych materiałów rozproszonych po licznych zespołach wytworzonych przez państwowe i samorządowe władze polskie i przechowywanych w archiwach polskich.

„ŚLĄSK BYŁ POLSKI – BĘDZIE POLSKI!”
WYSTAWA ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W KATOWICACH Z OKAZJI 100. ROCZNICY WYBUCHU I POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

Państwo Polskie na pomoc Górnemu Śląskowi

Państwo Polskie odrodzone po 123 latach niewoli, mimo olbrzymich trudności związanych z toczącą się wojną z Rosją Radziecką, mocno zaangażowało się w latach 1919-1921 w pomoc dla Górnego Śląska. Obejmowała ona wiele dziedzin. Przede wszystkim było to wsparcie polityczne na arenie międzynarodowej oraz pomoc wojskowa dla konspiracji powstańczej. Rząd polski finansował ponadto w całości działalność Polskiego Komisariatu Plebiscytowego oraz wspierał różnorodne inicjatywy edukacyjne i kulturalne mające wzmocnić polskość na terenie plebiscytowym. Niebagatelną rolę odgrywała także pomoc materialna, organizowane w całej Polsce zbiórki pieniędzy i żywności. W czasie plebiscytu górnośląskiego w marcu 1921 roku Państwo Polskie organizowało wyjazdy Polaków urodzonych na Górnym Śląsku, by mogli oddać głos w swoich rodzinnych miejscowościach.

W całej Polsce na koszt państwa rozprowadzano specjalne serie znaczków pocztowych o tematyce górnośląskiej. Wykonane w znanych Zakładach Graficznych Sakierskiego z Warszawy zaznajamiały Polaków z strojami obyczajami i historią Górnego Śląska (AP w Lublinie, Zbiór afiszów i druków ulotnych).

OBYWATELE!

Cios, jaki wrogowie Polski chcieli zadać Rzeczypospolitej w chwili najważniejszych dla niej rozstrzygnięć, został odparty, zamierzenia, godzące w byt Państwa, zostały obrócone w niwecz. Strajk kolejowy i inne strajki, które miały pogrążyć nasze Państwo w odmęt anarchji, a przez to utrudnić nam wygranie plebiscytu na Górnym Śląsku i zniszczyć dokonywające się w Rydze dzieło pokoju, nie udały się. Wbrew nadziejom, które ujawniły się wśród naszych wrogów zagranicą, życie nasze gospodarcze nie uległo ani na chwilę poważniejszej przerwie.

Stało się to dzięki zdecydowanej postawie społeczeństwa, a przedewszystkiem dzięki obywatelskiemu stanowisku polskich rzesz robotniczych, które w olbrzymiej większości odrzuciły myśl strajku powszechnego. Także przeważająca część kolejarzy nie przerwała pracy nie pod przymusem wydanego dekretu, ale w poczuciu swych obowiązków wobec Państwa i rozumiejąc, że dla nich dekret jest jedynie ochroną przed terorem mniejszości.

Jak przed pół rokiem zbiorowy wysiłek narodu, wspaniały poryw mas włościańskich i robotniczych doprowadził do „Cudu nad Wisłą" który uratował Państwo przed zagładą, tak obecnie gorący patrjotyzm rzesz robotniczych, przeciwstawiwszy się zbrodniczym knowaniom wrogów Państwa, uratował je od groźnego wewnętrznego zamętu.

Rząd, występujący do walki z ruchem strajkowym, liczył na poparcie społeczeństwa i rzesz robotniczych. Dziś może stwierdzić z dumą, że się nie zawiódł. Społeczeństwo, a w niem szerokie rzesze robotnicze skupiły się około Rządu i z całą energją poparły jego usiłowania. Rzeczpospolita stoi dalej w obliczu świata krzepka i mocna, bo oparta na najszerszych warstwach narodu, które rozumieją swą moralną odpowiedzialność za jej losy.

W chwili, kiedy niebezpieczeństwo minęło, Rząd, świadomy doniosłości wypadków ostatnich dni, zwraca się do całego społeczeństwa, a przedewszystkiem do robotników i robotnic polskich i do kolejarzy polskich, którzy do strajku powszechnego nie dopuścili i w ten sposób odnieśli wspaniałe zwycięstwo nad wrogiem wewnętrznym, ze słowami głębokiego uznania i najgorętszej podzięki.

Za Radę Ministrów
(--) Witos.

Warszawa, dnia 3 marca 1921 r.

Zaangażowanie Polski w wojnę z Rosją Radziecką ograniczało możliwości pomocy polskiej dla Górnego Śląska. Przed plebiscytem górnośląskim premier polskiego rządu, Wincenty Witos, w odezwie do obywateli RP informującej o zawarciu pokoju w Rydze, uznał to wydarzenie za kluczowe dla wygrania plebiscytu na Górnym Śląsku (AP w Częstochowie, Akta miasta Częstochowa).

Pomiędzy Polską a obszarem plebiscytowym istniała granica kontrolowana przez francusko-angielsko-włoską Międzysojuszniczą Komisję Rządzącą i Plebiscytową. Osoby wyjeżdżające na głosowanie z Polski legitymowały się w miejsce paszportu tylko specjalną, jednorazową przepustką wydawaną przez władze gminy (tutaj Bodzanowic w pow. oleskim)
(AP w Częstochowie, Komitet Plebiscytowy na Okręg Częstochowa).

Specjalny bilet kolejowy dla osoby mieszkającej w Polsce i wydany na czas głosowania w plebiscycie górnośląskim, pozwalał na podróż tam i z powrotem na trasie Herby – Schoffschütz (Sowczyce, pow. oleski) (AP w Częstochowie, Komitet Plebiscytowy na Okręg Częstochowa).

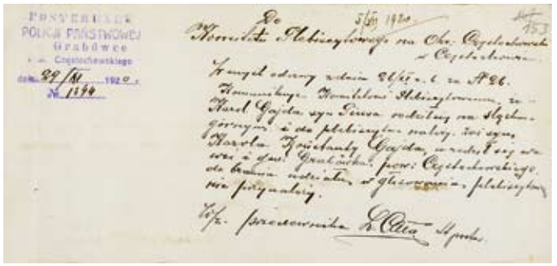

Polska Policja Państwowa weryfikowała przed plebiscytem górnośląskim w 1921 roku prawo do wzięcia udziału w głosowaniu osób, które zamieszkały na stałe w Polsce. Zaświadczenie wydane przez Posterunek Policji w Grabówce (pow. częstochowski) potwierdza takie prawa Karolowi Gajdzie, ale informuje także, że już jego syn urodzony w Polsce takich uprawnień nie posiada (AP w Częstochowie, Komitet Plebiscytowy na Okręg Częstochowa).

Komitety plebiscytowe

Wybuch I powstania śląskiego stał się przyczyną powstawania w wielu miastach Polski komitetów pomocy dla Górnego Śląska. Ożywione kontakty Krakowa z Górnym Śląskiem jeszcze przed I wojną światową były przyczyną powstania w historycznej stolicy jednej z pierwszych takich organizacji pod nazwą Polskiego Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski. W Wielkopolsce 5 sierpnia 1919 roku powstał Komitet Pomocy dla Kresów Wschodnich i Górnego Śląska, a 21 sierpnia 1919 roku założono Komitet Pomocy dla Górnego Śląska. Jesienią 1919 roku obie poznańskie organizacje połączyły się, tworząc Komitet Obrony Górnego Śląska. We wrześniu 1919 roku w Lublinie założono Komitet Zjednoczenia z Rzeczpospolitą Górnego Śląska, Warmii i Mazur. W Łodzi powstał Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego. W momencie rozpoczęcia kampanii plebiscytowej nie było większego miasta w Polsce, gdzie nie działałaby taka społeczna organizacja skupiająca Polaków pomagających Górnoślązakom. 23 sierpnia 1919 roku powstał w Warszawie Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą, wokół którego rozproszone początkowo inicjatywy udało się scalić i stworzyć sieć 67 terenowych komitetów plebiscytowych.

KOMITET PLEBISCYTOWY ZIEMI RADOMSKIEJ.

W Niedzielę d. 21 Marca 1920 r.

W SALI KINOTEATRU „CORSO" (KOŚCIELNA 9)

O GODZINIE 12½ W POŁUDNIE

odbędzie się

PUBLICZNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE

Z UDZIAŁEM DELEGATÓW Z 43 SUBKOMITETÓW PLEBISCYTOWYCH ZIEMI RADOMSKIEJ.

Tylko co przybyły umyślny delegat Komitetu złoży sprawozdanie ze stanu akcji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim i Górnym.

WEJŚCIE BEZPŁATNE.

Plakat przygotowany przez Komitet Plebiscytowy Ziemi Radomskiej informuje o zebraniu sprawozdawczym zwołanym na 21 marca 1920 roku, na którym omawiano rezultaty dotychczasowej działalności. Szczególnie ważna jest tutaj informacja o aż 43 komitetach lokalnych działających tylko na ziemi radomskiej już na rok przed plebiscytem na Górnym Śląsku (AP w Radomiu, Zbiór afiszów, plakatów i druków ulotnych).

W całej Polsce znana była kolportowana przez Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą i drukowana w setkach egzemplarzy litografia wykonana w popularnej od XIX wieku warszawskiej firmie „Litografia Artystyczna W. Główczewski". Odwoływano się w niej do podkreślanej w propagandzie plebiscytowej idei ludu polskiego walczącego w obronie uciemiężonych rodaków na Górnym Śląsku (AP w Lublinie, Zbiór afiszów i druków ulotnych).

KOMITET OBRONY ŚLĄSKA

Kwestjonarjusz.

KOMITET OBRONY ŚLĄSKA

Okólnik orjentacyjny

Wielkopolski komitet pomocy dla Górnego Śląska działający przy Radzie Narodowej w Poznaniu był jednym z najważniejszych w czasie kampanii plebiscytowej. Spora liczba Polaków pochodzących z Górnego Śląska, którzy zamieszkali w Wielkopolsce, powodowała, że w tej tzw. byłej Dzielnicy Pruskiej szczególnie poszukiwano osób mogących wziąć w plebiscycie. Tutaj przygotowany specjalnie w tym celu przez poznański Komitet Obrony Śląska „Okólnik orjentacyjny" szczegółowo wymieniający powiaty i miejscowości, w których urodzenie dawało prawo do wzięcia udziału w głosowaniu (AP w Lesznie, Starostwo Powiatowe w Śmiglu).

Obrońcie Śląsk!

Komitet Obrony Śląska.

Do zadań komitetów pomocy należało informowanie o sytuacji politycznej i społecznej na Górnym Śląsku. W odezwie przygotowanej przez Komitet Pomocy z Warszawy w przeddzień podpisania Traktatu Wersalskiego pojawia się wprawdzie informacja o konieczności akceptacji warunków narzuconych przez wielkie mocarstwa, ale zarazem wzywa się Polaków do pomocy i walki o Górny Śląsk z bronią w ręku, apelując: „Wołajmy więc z [Górnoślązakami] tak, by nas cały świat usłyszał, że Polsce znów dzieje się krzywda. A młodzi i zdrowi , niech im biegną z pomocą, z gorącem słowem podtrzymania, z silną dłonią i sercem gotowem na wszystko" (AP w Kielcach Oddział w Sandomierzu, Akta miasta Sandomierza).

Jednym z najważniejszych zadań komitetów pomocy dla Górnego Śląska było zbieranie informacji o Górnoślązakach mogących wziąć udział w plebiscycie. Na specjalnie przygotowanych kwestionariuszach zapisywano nie tylko dane takich osób, ale także przygotowywano się już wcześniej na ułatwienie im podróży do miejsc urodzenia. Temu służyły pytania dotyczące sytuacji rodzinnej, by w razie konieczności pomóc w opiece nad dziećmi w czasie nieobecności głosującego (AP w Lesznie, Starostwo Powiatowe w Śmiglu).

Polskie partie polityczne organizują pomoc

Po odrodzeniu się na Górnym Śląsku po I wojnie światowej polskich partii politycznych, mimo że nie znajdowały się one na terenie Państwa Polskiego, ich działacze podkreślali, że czują się częścią organizacji ogólnopolskich. Czołową rolę odgrywały partie centroprawicowe, stąd też ich wiodący udział w organizowaniu pomocy dla Górnego Śląska: chadecji na czele z Wojciechem Korfantym (Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji) i mającego olbrzymie zaplecze w chrześcijańskich związkach zawodowych Narodowego Stronnictwa Robotników (potem znanego pod nazwą Narodowa Partia Robotnicza), którego prezesem był Józef Rymer. Olbrzymią rolę odegrali jednak także socjaliści. Polska Partia Socjalistyczna w byłym zaborze pruskim już przed I wojną światową należała do tzw. nurtu niepodległościowego. Jej przywódca, Józef Biniszkiewicz, współpracował od czasów rewolucji 1905-1907 z Józefem Piłsudskim, a na zjeździe zjednoczeniowym PPS w Krakowie w 1919 roku oficjalnie zgłosił wstąpienie socjalistów z zaboru pruskiego i Górnego Śląska do ogólnopolskiej PPS.

WITAJCIE, WITAJCIE, BRACIA GÓRNOŚLĄZACY!

Po 600 latach rozląki wyrok sprawiedliwości dziejowej częściowo rozstrzygnięty...

Wy Bracia Górnoślązacy na skrawku prastarej piastowej ziemicy wracacie na łono Macierzy Polskiej...

Składając tedy hołd duchom bohaterów, poległych w walce o wyzwolenie odwiecznej ziemi piastowej, którzy krwią własną domagali się wyroku sprawiedliwości, Polska cała zwraca się do Braci tych, co zostali zmuszeni do pozostawania w dalszem sieroctwie, odłączeni od Macierzy, z serdecznem i pełnem troski wołaniem:

Pozostańcie nadal szańcem polskości! Rzeczpospolita stoi na straży Waszych praw narodowych!

Do Was zaś Bracia, którzy już korzystacie ze szczęścia wolności, idzie naród cały z Sejmem i Rządem ze staropolskiem powitaniem:

Witajcie, witajcie Bracia Górnoślązacy!

Łączymy się teraz po wsze czasy, stajemy murem w obronie granic naszych, jak jeden za wszystkich, tak wszyscy za jednego, aby przywrócić Ojczyznę wspólną do dawnej świetności zbudować w niej ład, sprawiedliwość i dobrobyt — dla nas i potomności.

Niech żyje Górny Śląsk w nierozerwalnej łączności z Rzeczpospolitą Polską!

Niech żyje Zmartwychwstała Rzeczpospolita Polska!

Centralny Komitet Uroczystości Dnia Objęcia Górnego Śląska.

PRZEWODNICZĄCY: Marszałek Sejmu W. Trąmpczyński.
ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO: Poseł Szymon Rojca.
SEKRETARZ: Mikołaj Maksym.
SKARBNIK: Stefan Hampel.

CZŁONKOWIE KOMITETU: Poseł Dąbski, Dr. Dębski, Poseł Idaszak, Poseł Kosmowski, Poseł Krajna, Lesiewicz, Cz. Lisowski, Poseł Dr. Matuszewicz, Jan Piaszczyński, Poseł Reger, Poseł Sadowski, Poseł Sosiński, Red. J. Stecński, Sośliński, Sędziorek, Sieliski, Poseł Szczerbowski, Dr. Wł. Studniński, Poseł Truciński, Wilkoński, A. Zieroński, Zimny.

Pomoc dla Górnego Śląska traktowana jako polska racja stanu skłaniała przywódców politycznych do współpracy. Dowodem na to jest po zakończeniu powstań śląskich zawiązanie się ponadpartyjnego Centralnego Komitetu Uroczystości Dnia Objęcia Górnego Śląska na czele z marszałkiem Sejmu Ustawodawczego Wojciechem Trąmpczyńskim. Znaleźli się w nim posłowie wszystkich polskich stronnictw politycznych reprezentowanych w parlamencie. Komitet wydał z tej okazji specjalny manifest zatytułowany „Witajcie, Witajcie Bracia Górnoślązacy!". Pisano w nim z dumą: „Po 600 latach rozląki wyrok sprawiedliwości dziejowej częściowo rozstrzygnięty. Wy, Bracia Górnoślązacy na skrawku prastarej piastowskiej ziemicy wracacie na łono Macierzy Polskiej" (AP w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, Akta gminy Mikuszowice).

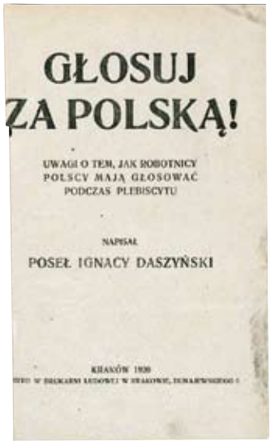

GŁOSUJ ZA POLSKĄ!

UWAGI O TEM, JAK ROBOTNICY POLSCY MAJĄ GŁOSOWAĆ PODCZAS PLEBISCYTU

NAPISAŁ
POSEŁ IGNACY DASZYŃSKI

KRAKÓW 1920

W pomoc podczas kampanii plebiscytowej zaangażowało się wielu czołowych polityków II RP. Tutaj specjalna broszura przygotowana przez jednego z przywódców PPS, premiera centrolewicowego rządu lubelskiego – Ignacego Daszyńskiego. Skierował ją do robotników górnośląskich, uzasadniając potrzebę głosowania za Polską trwającym na Górnym Śląsku uciskiem społecznym, którego przyczyną według niego był podział narodowościowy: na niemieckich kapitalistów i wyzyskiwanych polskich robotników (AP w Poznaniu, Rada Narodowa w Poznaniu).

LOKALNY KOMITET P. P. S.

W niedzielę 27 lutego wygłosi odczyt Tow. R. SZCZAWIŃSKI na temat:

Sytuacja polityczna a plebiscyt na Górnym Śląsku

w sali kinoteatru „Corso" o g. 9½ rano.

BILETY DO NABYCIA PRZY KASIE OD 5—30 Mk. NA RZECZ PLEBISCYTU.

PPS bardzo aktywnie zaangażowała się w pomoc dla Górnego Śląska. Spośród jej członków rekrutowało się wielu ochotników działających później w górnośląskiej konspiracji wojskowej, przysyłanych za pośrednictwem CKW PPS. Tutaj plakat organizacji socjalistycznej z Radomia zawiadamiający o wiecu z udziałem Romana Szczawińskiego, znanego miejscowego działacza PPS, ówczesnego radnego miejskiego, znanego ze swojej działalności niepodległościowej (AP w Radomiu, Zbiór afiszów, plakatów i druków ulotnych).

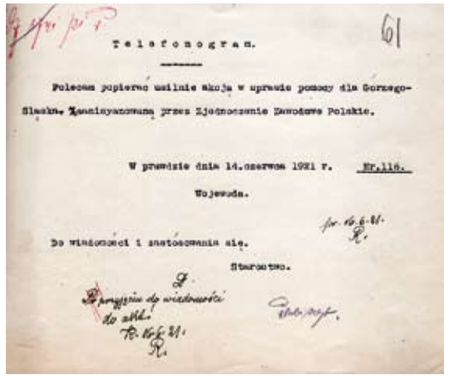

Telefonogram. 61

Polecam popierać usiłnie akcję w sprawie pomocy dla Górnego-Śląska, zainicjowaną przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

W prawidzie dnia 14.czerwca 1921 r. Nr.116.

Wojewoda.

Do wiadomości i zastosowania się.

Starostwo.

Nie tylko partie polityczne, ale także związki zawodowe zaangażowały się w pomoc dla Górnego Śląska. Tutaj informacja o zainicjowaniu takiej akcji w Wielkopolsce przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie, centralę związkową, która skupiała Polaków na terenie Niemiec przed I wojną światową. Na jej czele stał Górnoślązak, późniejszy pierwszy wojewoda śląski Józef Rymer. Wojewoda poznański apeluje o wsparcie akcji zainicjowanej przez organizację ZZP z Kępna, mającej na celu poparcie dla Górnego Śląska (AP w Kaliszu, Akta miasta Kępna).

Samorządy

Dużą rolę w pomocy dla lokalnych komitetów wspierających Górnoślązaków odgrywały samorządy terytorialne. Taką tradycję czynnego zaangażowania w sprawy Górnego Śląska zapoczątkowała jeszcze wielkopolska Naczelna Rada Ludowa, a potem podtrzymał Polski Sejm Dzielnicowy. Później działacze komitetów pomocy wywodzili się przede wszystkim spośród reprezentantów rad miejskich. To oni zazwyczaj organizowali wsparcie, wykorzystując komunalne środki finansowe do kierowania na Górny Śląsk transportów z pomocą materialną. Spośród licznego grona działaczy samorządowych spoza centralnych ośrodków, takich jak Warszawa, Kraków czy Poznań, można wymienić m.in.: prezydenta Lublina Jan Turczynowicza, przewodniczącego sosnowieckiej Rady Miejskiej Karola Zahorskiego, burmistrza Kutna Tomasza Klepę, czy przewodniczącego łódzkiej Rady Miejskiej Antoniego Remiszewskiego.

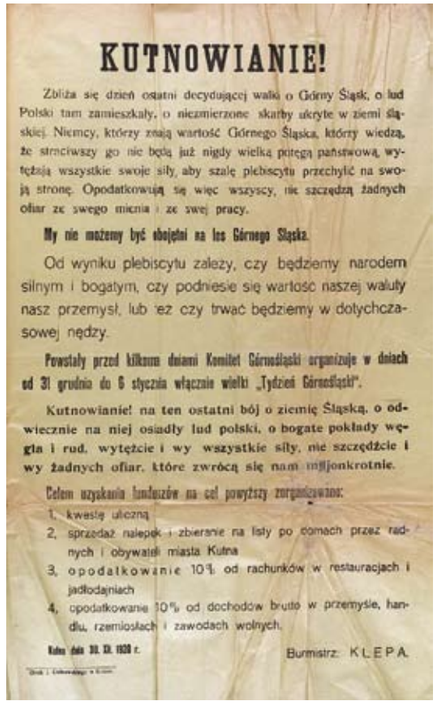

KUTNOWIANIE!

Zbliża się dzień ostatni decydującej walki o Górny Śląsk, o lud Polski tam zamieszkały, o niezmierzone skarby ukryte w ziemi śląskiej. Niemcy, którzy znają wartość Górnego Śląska, który wiedzą, że straciwszy go nie będą już nigdy wielką potęgą państwową, wytężają wszystkie swoje siły, aby szalę plebiscytu przechylić na swoją stronę. Opodatkowują się więc wszyscy, nie szczędzą żadnych ofiar ze swego mienia i ze swej pracy.

My nie możemy być obojętni na los Górnego Śląska.

Od wyniku plebiscytu zależy, czy będziemy narodem silnym i bogatym, czy podniesie się wartość naszej waluty nasz przemysł, lub też czy trwać będziemy w dotychczasowej nędzy.

Powstały przed kilkoma dniami Komitet Górnośląski organizuje w dniach od 21 grudnia do 6 stycznia włącznie wielki „Tydzień Górnośląski".

Kutnowianie! na ten ostatni bój o ziemię Śląską, o odwiecznie na niej osiadły lud polski, o bogate pokłady węgla i rud, wytężcie i wy wszystkie siły, nie szczędźcie i wy żadnych ofiar, które zwrócą się nam miljonkrotnie.

Celem uzyskania funduszów na cel powyższy zorganizowano:

1. kwestę uliczną
2. sprzedaż nalepek i zbieranie na listy po domach przez radnych i obywateli miasta Kutna
3. opodatkowanie 10% od rachunków w restauracjach i jadłodajniach
4. opodatkowanie 10% od dochodów brutto w przemyśle, handlu, rzemiosłach i zawodach wolnych.

Kutno dnia 20. XII. 1920 r.

Burmistrz: KLEPA.

Apel burmistrza Kutna Tomasza Klepy do mieszkańców miasta o opodatkowanie na rzecz pomocy dla Górnego Śląska. Obciążenie finansowe z tego powodu nie było małe, wynosiło 10% od dochodów uzyskiwanych w usługach i przedsiębiorstwach miasta (AP w Płocku Oddział w Kutnie, Akta miasta Kutna).

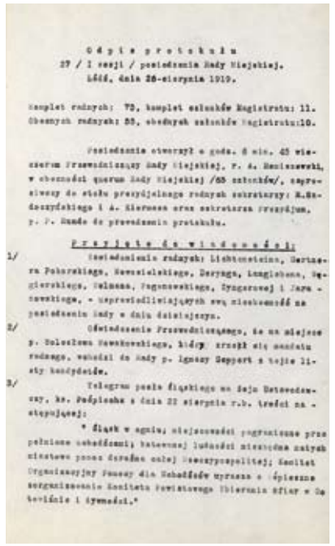

Odpis protokułu
27 / I sesji / posiedzenia Rady Miejskiej.
Łódź, dnia 26-stycznia 1919.

Komplet radnych: 72, komplet członków Magistratu: 11.
Obecnych radnych: 55, obecnych członków Magistratu:10.

Posiedzenie otworzył o godz. 6 min. 45 wiceprezes Prezydjalnej Rady Miejskiej, P. A. Remiszewski, w obecności quorum Rady Miejskiej /55 członków/, zaprasza do stołu prezydjalnego radnych sekretarzy: R.Rodaszyńskiego i A. Kierosza oraz sekretarza Prezydjum, p. P. Hunde do przedstawienia protokułu.

Przejście do wiadomości:

1/ Usprawiedliwienia radnych: Lichtenstein, Bartnera Pokorskiego, Kowalskiego, Berlanda, Langiebana, Jagielskiego, Tolińskiego, Pogorzelskiego, Dyngerowej i Jarosiewicza, - usprawiedliwiających swą nieobecność na posiedzeniu Rady w dniu dzisiejszym.

2/ Oświadczenie Przewodniczącego, że na miejsce p. Sulerzyża Pawełkowskiego, który zrzekł się mandatu radnego, wchodzi do Rady p. Ignacy Seppert z tejże listy kandydatów.

3/ Telegram posła śląskiego we Sejmie Ustawodawczym, ks. Pośpiecha z dnia 22 sierpnia r.b. treści następującej:

" Śląsk w ogniu; miejscowości zupełnie spalone przepełnione uchodźcami, tutejszej ludności niszczone zabytki ojczyste przez dzikich band polsko-bolszewickich. Komitet Organizacyjny Pomocy dla Uchodźców wyraża o śpiesznem zorganizowanie Komitetu Centralnego Zbierania Ofiar w Gotówce i żywności."

Protokół z posiedzenia poznańskiej Rady Narodowej poświęconej pomocy dla Górnego Śląska podczas I powstania śląskiego. Na apel znanego działacza Narodowej Demokracji z Górnego Śląska, ks. Pawła Pośpiecha, który pisał w telegramie o dramacie uchodźców przepełniających tymczasowe obozy zorganizowane w Zagłębiu Dąbrowskim, zadecydowano o zorganizowaniu doraźnej pomocy dla uciekinierów (AP w Łodzi, Akta miasta Łodzi).

Bracie Górnoślązaku!

Siostro Górnoślązaczko!

Komitet Obrony Śląska
przy Radzie Narodowej w Poznaniu
św. Marcin 40 pokój 14|6. Telefon 4056, 4086

Odezwa komitetu pomocy dla Górnego Śląska działającego przy Radzie Narodowej Poznania, wzywająca Górnoślązaków przebywających w Wielkopolsce do udziału w plebiscycie. Samorządowcy poznańscy zapewniają w niej, że wszystkie koszty takiej podróży na Górny Śląsk zostaną głosującym zwrócone. Interesujące, że jednym z argumentów zachęcających do głosowania za Polską jest zapowiedź utworzenia biskupstwa w Częstochowie, które obejmie swoim zasięgiem również Górny Śląsk. Ostatecznie tak się nie stało, w 1925 roku została utworzona odrębna Diecezja Katowicka (AP w Poznaniu, Rada Narodowa w Poznaniu).

W wielu miastach Polski tysiące plakatów na ulicach miast nawołujących do pomocy dla Górnego Śląska było drukowanych przy pomocy środków samorządowych. Tutaj typowy dla tego okresu plakat pokazujący potrzebę opieki Polski, symbolizowanej orłem w koronie, nad bezbronnym ludem górnośląskim proszącym o takie wsparcie. Podobną rolę odgrywały znaczki rozdawane na zbiórkach organizowanych przez samorząd, jak ten z typowym wizerunkiem Górnoślązaka z kilofem i fajką (AP w Lublinie, Zbiór afiszów i druków ulotnych; AP w Radomiu, Zbiór Romana Rytla).

„Podzielcie się chlebem z powstańcem górnośląskim”

Trudna sytuacja gospodarcza na Górnym Śląsku, szczególnie jeżeli chodzi o zaopatrzenie w środki spożywcze, co było wynikiem załamania gospodarczego państwa niemieckiego u schyłku I wojny światowej, powodowała, że jedną z najważniejszych form popierania Górnoślązaków była pomoc materialna. Między innymi w tym celu pozyskiwano środki finansowe, ale prowadzono również zbiórki żywności. Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą z zebranej sumy 143 mln marek polskich wydał na pomoc materialną aż 42,7 mln marek polskich. Nie można już dzisiaj nawet ocenić, jak wysoka była pomoc rzeczowa w ciągu tych trzech lat, kiedy na Górny Śląsk wysyłano zboże, ziemniaki czy mięso, a nawet smalec, boczek czy groch, oddawane przez polskich gospodarzy Górnoślązakom.

Dziś dzień Górnego Śląska – Podzielcie się chlebem z powstańcem górnośląskim!

Wsparcie materialne miało nie tylko służyć doraźnej pomocy, ale było także narzędziem politycznej walki. Tutaj każdy datek przedstawiony jako wspomożenie walki górnośląskiego robotnika „z pruską żmiją” (AP w Lublinie, Zbiór afiszów i druków ulotnych).

CHLEBA!

Chleba dajcie im, Rodacy!

Kto bowiem zarazem daje, ten daje dwa razy!

Spóźniać się nie wolno!

Komitet Pomocy Śląskom.

W czasie powstań śląskich apele o pomoc materialną były szczególnie ważne. Tutaj wezwanie do zbiórki chleba w Zamościu w czasie III powstania śląskiego w 1921 roku (AP w Zamościu, Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych).

Obywatele!

Lubelski Komitet Obrony Śląska Górnego prosząc o wsparcie Polaków dla Górnego Śląska wzywał po wybuchu III powstania śląskiego w maju 1921 roku do natychmiastowej, kolejnej zbiórki przeznaczonej dla Górnego Śląska. Oprócz pieniędzy oczekiwano na żywność i ubrania dla walczących powstańców śląskich (AP w Lublinie, Starostwo Powiatowe Konstantynowskie).

NIKT BEZ ZNACZKA!

BACZNOŚĆ! OBYWATELE!

TANI WĘGIEL I KOKS
TANIE TOWARY
TANIE ŻELAZO
TANIE NARZĘDZIA ROLNICZE I WIELKI PRZEMYSŁ

NAS SAMYCH!

A MY CO?

GÓRNY ŚLĄSK

KOMITET WIELKIEGO TYGODNIA GÓRNOŚLĄSKIEGO.

ŚLĄSK NAM! – TAK NAM DOPOMÓŻ BÓG!

Również ziemniaki mogły być bronią polityczną. Tutaj doniesienia polskiej prasy („Głos Poranny” z 20 listopada 1920 roku) o niemieckich zarzutach, iż organizowany za pośrednictwem polskiej centrali związkowej, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, przywóz kartofli w niższej cenie jest „polską propagandą” (AP w Płocku Oddział w Kutnie, Akta miasta Kutna).

Kartofle polskie - propaganda!

Co zyska Górny Śląsk na połączeniu z Polską?

Przed plebiscytem na Górnym Śląsku w 1921 roku zorganizowano w całej Polsce tzw. Tydzień Górnośląski. Również i wtedy zbierano środki finansowe, apelując o dobrowolne opodatkowanie każdego Polaka w wysokości 50 marek do końca lutego 1921 roku. Już wkrótce te pieniądze zostaną wykorzystane podczas III powstania śląskiego (AP w Poznaniu, Akta miasta Poznania).

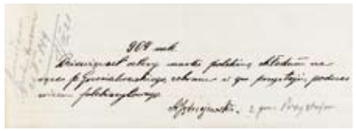

Nawet najmniejsze gminy zbierały w ramach możliwości środki na pomoc materialną dla Górnego Śląska. Tutaj zaświadczenie potwierdzające taką zbiórkę w nadgranicznej gminie Przystajń, w dzisiejszym powiecie kłobuckim. Zbiórka przyniosła 904 marki polskie w gminie liczącej około 4 tys. mieszkańców (AP w Częstochowie, Komitet Plebiscytowy na Okręg Częstochowa).

Dla uchodźców z Górnego Śląska przebywających po I powstaniu śląskim w obozach dla uchodźców zbierano prawie wszystko, od ubrań i butów, przez zboże, aż do smalcu, a nawet spirytusu. Takie towary poświadczają protokoły odbioru z września 1919 roku, a także korespondencja z ofiarodawcami (tutaj list właściciela przedsiębiorcy budowlanego z Kcyni, Jana Wituckiego powiadamiającego o wysłaniu wagonu z mąką, grochem, słoniną, masłem, jajami, ziemniakami) (AP w Poznaniu, Rada Narodowa w Poznaniu).

Plebiscyt: „Przyłączmy Śląsk do Macierzy!”

Przywódcy wielkich mocarstw zadecydowali na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku, że o przynależności pruskiego Górnego Śląska do Polski lub Niemiec rozstrzygnie powszechne głosowanie całej ludności (plebiscyt). Na mocy Traktatu Wersalskiego podpisanego 28 czerwca 1919 roku, każdy dorosły mieszkaniec Górnego Śląska otrzymywał prawo do decydowania, czy chce pozostać w państwie niemieckim, czy też chce być obywatelem Państwa Polskiego. Kampania plebiscytowa była prawdziwym wyzwaniem dla działaczy polskich zajmujących się pomocą dla Górnego Śląska. Konieczna stała się ciągła pomoc kadrowa, materialna, udział we wszelkiego rodzaju szkoleniach działaczy plebiscytowych, kursach języka polskiego dla nauczycieli, finansowaniu przedsięwzięć kulturalnych mających na celu wzmocnienie postaw propolskich. 29 czerwca 1920 roku utworzono w tym celu wspólny Centralny Komitet Plebiscytowy, na czele którego stanął honorowo marszałek Sejmu Ustawodawczego Wojciech Trąmpczyński. Jednak główną rolę w koordynowaniu pomocy z Polski odegrał Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską działający pod przewodnictwem profesora Juliana Adolfa Święcickiego, uczestnika powstania styczniowego, znanego polskiego tłumacza, pisarza, wydawcy i działacza narodowego. Czołowymi działaczami tej największej polskiej organizacji pomagającej w walce o polski Górny Śląsk byli m.in.: Antoni Sadzewicz oraz Stefan Natanson. Członkami Komitetu zostali także górnośląscy działacze polityczni: Wojciech Korfanty, Wojciech Sosiński, Józef Rymer. Z zebranych 143 mln marek polskich Komitet na propagandę plebiscytową wydał 39,5 mln marek polskich, a na zorganizowanie wyjazdów na głosowanie Górnoślązaków mieszkających w Polsce 10 mln marek polskich. W niedzielę 20 marca 1921 roku przeprowadzono na Górnym Śląsku plebiscyt. Wzięło w nim udział 1190637 osób (97,5% ogółu uprawnionych), w tym 191308 (19,3%) tzw. emigrantów (osoby urodzone na obszarze plebiscytowym, ale już na nim nie mieszkające), głosujących w większości (182 tys.) za Niemcami. Za przynależnością do państwa niemieckiego zagłosowało ogółem 707393 (59,4%) osób, a do Polski 479365 (40,3%).

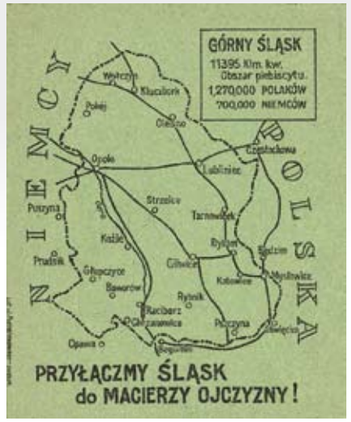

Propagandowa mapa Górnego Śląska z Lublina pokazująca przewagę ludności polskiej na obszarze plebiscytowym zgodnie z danymi podawanymi przez Polski Komisariat Plebiscytowy w Bytomiu (AP w Radomiu, Zbiór Romana Rytla).

Z okazji plebiscytu na Górnym Śląsku wydano w Radomiu serię pamiątkowych znaczków (AP w Radomiu, Zbiór Romana Rytla).

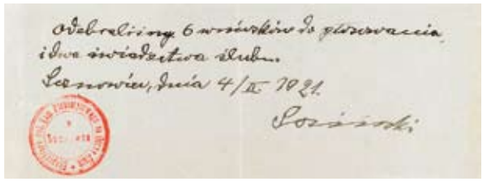

Notatka Wojciecha Sosińskiego, jednego z najbliższych współpracowników Wojciecha Korfantego, o dokumentach 6 osób z Sosnowca posiadających potwierdzenie prawa do głosowania podczas plebiscytu (AP w Częstochowie, Komitet Plebiscytowy na Okręg Częstochowa).

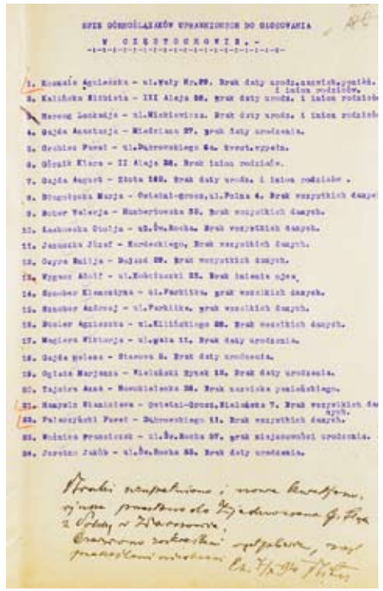

We wszystkich miastach przygotowano po długich przygotowaniach listy osób, które z Polski miały udać się na głosowanie 20 marca 1921 roku. Tutaj przesłana do centrali w Warszawie lista z Częstochowy obejmująca 24 nazwiska (AP w Częstochowie, Komitet Plebiscytowy na Okręg Częstochowa).

Podczas kampanii plebiscytowej drukowano w Polsce setki tysięcy broszur i odezw, które rozdawano na Górnym Śląsku. Tutaj informacja warszawskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny o wydaniu z zebranych pieniędzy 200 tys. odezw (AP w Przemyślu, Akta miasta Jarosławia).

„By ich w duchu podnieść”. Ludzie kultury pomagają Górnemu Śląskowi

Jedną z form wpływania na postawy narodowe Górnoślązaków miało być ułatwienie im dostępu do polskiej kultury i polskiego języka literackiego, czego byli pozbawieni przez wiele wieków. Starano się pomagać w wyjazdach na teren plebiscytowy polskim artystom i naukowcom, wysyłano stale polskie książki i gazety, pokazując osiągnięcia polskiej nauki, kultury i sztuki. Jednocześnie na terenie całej Polski odbywały się koncerty, spektakle i wykłady poświęcone przypominaniu o sytuacji Górnoślązaków. Stanisław Bełza, znany adwokat kierujący tzw. Sekcją Plebiscytową Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny w Warszawie, organizując tę działalnością, nazywał ją narodowo-kulturalną. Zgromadził wokół siebie wielu przedstawicieli kultury polskiej gotowych do działalności na rzecz polskości na Górnym Śląsku. Do najaktywniejszych należeli: Alfons Parczewski, prawnik i etnograf, badacz i znawca grup etnicznych na polsko-niemieckim pograniczu narodowościowym; Melania Parczewska, pisarka i tłumaczka, dla której wątek kresów zachodnich był obecny w całej twórczości; czy też Romualda Baudouin de Courtenay pisarka i historyczka, żona znanego językoznawcy, później kandydata mniejszości narodowych na Prezydenta RP w 1922 roku. Uzasadniając rolę kultury i nauki Romualda Baudouin de Courtenay pisała w swojej odezwie „Do Ślązaków”, że właśnie one pozwoliły odrodzić się niepodległemu Państwu Polskiemu i powinien to być również wzór do naśladowania dla Polaków na Górnym Śląsku: „Nauka polska dźwigała się bezustannie – możliwem więc się stało, w chwilach wyzwolenia, stworzyć od razu w Polsce trzy nowe uniwersytety i utrzymać w dawnym blasku dwie stare wszechnice, pokrywając też jednocześnie kraj cały gęstą siecią szkół. Literatura nasza i sztuka święciły tryumfy wszechświatowe.”

POŁOWA CZYSTEGO ZYSKU NA
PLEBISCYT NA GÓRNYM ŚLĄSKU.
WE WTOREK DNIA 15 LUTEGO 1921 R.
w SALI SEMINARJUM PAŃSTWOWEGO, Skarszewska 17.
odbędzie się
KONCERT
ZNAKOMITEJ PIANISTKI
JADWIGI ZALESKIEJ
i SKRZYPACZKI-WIRTUOZKI
ZOFJI IWANOWSKIEJ-PŁOSZKO
z powodu 150-lecia Beethowena, ku uczczeniu pamięci wszechświatowego mistrza, wykonane będzie między innemi jego największe arcydzieło
SONATA KREUTZEROWSKA.
BILETY w CENIE od 60 do 150 MAREK
Początek punktualnie o godz. 8', wieczorem.
Połowa czystego zysku na Plebiscyt na Górnym Śląsku

Koncerty muzyczne były również okazją do zbierania pieniędzy dla Górnego Śląska. Tutaj w zaproszenie na koncert w 1921 roku wybitnej polskiej pianistki Jadwigi Zaleskiej-Mazurowskiej, znanej jeszcze przed wojną z koncertów w całym Imperium Rosyjskim, ale także w Europie Zachodniej i na Dalekim Wschodzie. Podczas występu towarzyszyła jej siostra, skrzypaczka Zofia Iwanowska-Płoszko (później żona wybitnego polskiego podróżnika i popularnego pisarza książek podróżniczych Ferdynanda Ossendowskiego). Połowę dochodu z koncertu przeznaczono na potrzeby kampanii plebiscytowej (AP w Radomiu, Zbiór afiszów, plakatów i druków ulotnych).

DO ŚLĄZAKÓW.
RODACY ŚLĄSCY!
Do Ciebie, Ziemio Śląska, do Was Ślązcy rodacy idą wciąż teraz myśli nasze i słowa.
Pytamy Was i siebie: czy zdepcze stopy wasze resztę żelaznej obręczy, która trzy złe siły Polskę opasywały?
Czy i w śląskich sercach rozpalcila się dusza ze zwycięzkiem uczuciem ofiarnej armji naszej, i wdzięczność za tę krew gorącą, którą ona na kresach lejo?
Wierzymy, że tak już jest i będzie, chociaż oddawna jesteście odłączeni od wielkiego pnia macierzystego.
Dzielili się trzej potępieni wreszcie nami nie tylko ziemią Polaka, ale skarbami jej podziemnymi i wodami na jej powierzchni,—dzielili się też i narodem żywym, tusząc: iż będzie chodzał pod ich ręką jako niewolnik im posłuszny.
Przekonali się wreszcie że pierwszej były ich nadzieje, zobaczyli jak naród polski, nie złomany okrucieństwy, wzlecył ze Polski, która — nie umierała!
Nad życiem polskiem czuwały drapieżnem okiem obce państwa, i starały się dławić każdy nasz ruch wolny, każdy wysiłek energji twórczej narodu.
Lecz wytrwałość polska obracała w niwecz ich przedsięwzięcia, zwał naród każdemy i zaodf pewnym krokiem po wszystkich drogach życia.
I rozwijał się, w czem widział zarodek swojej siły i swojego powstania.

Strona tytułowa odezwy Romualdy Baudouin de Courtenay skierowanej do Górnoślązaków, w którym pisze o znaczeniu wielkiej polskiej kultury i nauki dla utworzenia niepodległej Polski (AP w Kielcach, Akta miasta Kielce).

NARODOWO-KULTURALNA PRACA
DLA ŚLĄSKA GÓRNEGO.

Stanisław Bełza organizujący działalność „kulturalno-narodową” dla Górnego Śląska rozsyłał do wielu samorządów, instytucji państwowych oraz organizacji społecznych listy, wzywające do wsparcia jego akcji. Tutaj jego podziękowanie za przekazanie 14,6 tys. marek przez władze miasta Jarosławia. Na piśmie naklejone charakterystyczne znaczki i nalepki używane przez Bełzę, jak ta z napisem: „Oczyszczajmy Śląsk Górny z niemieckiej rdzy” (AP w Przemyślu, Akta miasta Jarosławia).

KOMITET PLEBISCYTOWY ZIEMI RADOMSKIEJ
GÓRNEGO ŚLĄSKA
WE ŚRODĘ, T. J. DNIA 23 LUTEGO 1921 R.
W SALI KINOTEATRU „CORSO”
KONCERT
PROGRAM:
Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem.
WYDZIAŁ WYKONAWCZY.

Koncerty poświęcone zbieraniu datków na pomoc dla Górnego Śląska odbywały się w całej Polsce, Tutaj afisz koncertu w Radomiu 23 lutego 1921 roku (AP w Radomiu, Zbiór afiszów, plakatów i druków ulotnych).

ZARZĄD KOŁA RADOMSKIEGO
Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych
W Niedzielę d. 13 Marca 1921 r.
o godz. 8 wieczorem
w Sali Seminarjum Państwowego (Skarszewska 17)
WYKŁAD PUBLICZNY
Profesora Uniwersytetu Warszawskiego
D-ra G. PRZYCHOCKIEGO
Z TEATRU RZYMSKIEGO
CENY MIEJSC od 40 do 200 mk. Wejście dla uczącej się młodzieży 10 mk.
POŁOWA CZYSTEGO DOCHODU
NA PLEBISCYT ŚLĄSKI.

Również popularne kiedyś otwarte wykłady naukowe stawały się okazją dla gromadzenia środków na pomoc, nawet jeżeli ich tematyka nie była związana z wydarzeniami na Górnym Śląsku. Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych z Radomia, zapraszając na odczyt p.t. „Z teatru rzymskiego” wygłoszony przez profesora Gustawa Paryszewskiego, wybitnego polskiego filologa klasycznego (w okresie międzywojennym rektora Uniwersytetu Warszawskiego), połowę dochodu przeznaczało na wsparcie polskiego agitacji plebiscytowej (AP w Radomiu, Zbiór afiszów, plakatów i druków ulotnych).

Wojsko Polskie pomaga powstańcom

Polska konspiracja wojskowa na Górnym Śląsku (Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska) w 1919 roku opracowała swoje plany wojskowe na wzór powstania wielkopolskiego. Liczono na wsparcie, jakie uzyskają wtedy powstańcy ze stronny regularnych oddziałów polskich. Nadzieje na interwencję Wojska Polskiego wzrosły po sprowadzeniu do Polski tzw. Armii Hallera z Francji. Kiedy gen. Józef Haller został dowódcą Frontu Południowo-Zachodniego, do jego sztabu w Krakowie podczas I powstania śląskiego kierowano prośby o interwencję. Sytuacja międzynarodowa uniemożliwiła wtedy taką akcję, Haller ostatecznie podjął decyzję, po jej uzgodnieniu z Naczelnym Dowództwem, by „zachować neutralność i nie wdawać się w wojnę z Niemcami". Przez cały ten okres jednak za pośrednictwem Wojska Polskiego na teren walk docierało uzbrojenie i nowo sformowane oddziały górnośląskich powstańców złożone z uciekinierów z Górnego Śląska. Dowództwo powstańcze pod komendą Alfonsa Zgrzebnioka działało w Sosnowcu przy bezpośrednim wsparciu WP. W latach 1920-1921 polska konspiracja wojskowa została przebudowana na wzór wojskowy przy współpracy z oficerami delegowanymi z WP. Najpierw pod nazwą Centrala Wychowania Fizycznego, a w przed III powstaniem śląskim jako Dowództwo Obrony Plebiscytu, sztab powstańczy uzgadniał wszystkie najważniejsze decyzje wojskowe z gen. Stanisławem Szeptyckim, który w 1921 roku pełnił funkcję inspektora armii w Krakowie. Z magazynów Wojska Polskiego na Górny Śląsk docierało uzbrojenie i amunicja.

W całym Wojsku Polskim prowadzono akcję informacyjną o sytuacji na Górnym Śląsku. W Marynarce Wojennej starano się łączyć ideę walki o polskie Pomorze i Śląsk, jako dzielnice zagrożone pruskim rewanżyzmem (AP w Lublinie, Zbiór afiszów i druków ulotnych).

Po zakończeniu powstań śląskich, już w niepodległej Polsce, powstały związki kombatanckie, z których największą rolę odgrywał Związek Powstańców Śląskich. Większość materiałów archiwalnych, w tym cała dokumentacja oddziałów, znalazło się w Archiwum Wojskowym. Potwierdzało ono później okres służby. Tutaj zaświadczenie wydane dla uczestnika walk z powiatu pszczyńskiego podczas I powstania śląskiego (AP w Katowicach, Śląski Instytut Naukowy im. J. Korszewskiego w Katowicach).

Ochotników rekrutowanych przez Wojsko Polskie do walki w III powstaniu śląskim w 1921 roku uroczyście witano po ich powrocie do domów. Tutaj zaproszenie na taką uroczystość w Zamościu, już po rozdzieleniu walczących stron przez aliantów w lipcu 1921 roku (AP w Zamościu, Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych).

29 czerwca 1922 roku w Pszczynie wkraczającego na czele oddziałów polskich gen. Stanisława Szeptyckiego witał organizator miejscowej konspiracji wojskowej, por. Stanisław Krzyżowski. Wręczył odpowiadającemu w 1921 roku za Dowództwo Obrony Plebiscytu generałowi w dowód wdzięczności symbolicznie ukwiecony karabin (AP w Katowicach, Śląski Instytut Naukowy im. J. Korszewskiego w Katowicach).

Z uciekinierów z Górnego Śląska w 1919 roku sformowano w Wojsku Polskim Pierwszy Pułk Strzelców Bytomskich. Nie mógł wziąć udziału w walkach podczas I powstania śląskiego w 1919 roku, odznaczył się później w walkach z Rosją Radziecką, m.in. w bitwach warszawskiej i nad Niemnem. Żołnierze Pułku jako ochotnicy brali potem udział w III powstaniu śląskim. Tutaj początek dziejów Pułku, uroczysta przysięga jednego z batalionów 20 kwietnia 1919 roku (AP w Katowicach, Śląski Instytut Naukowy im. J. Korszewskiego w Katowicach).

Niezwykle popularny na Górnym Śląsku gen. Józef Haller w przededniu plebiscytu zwrócił się z osobistym apelem do Górnoślązaków. Odwołując się do ich patriotyzmu nakazywał im, by głosowali jak „każe Bóg i Ojczyzna" (AN w Krakowie, Zbiór afiszy i plakatów; AP w Kielcach Oddział w Sandomierzu, Zbiór afiszów i druków ulotnych).

Broń dla powstańców

Pierwsze powstanie śląskie w 1919 roku upadło głównie ze względu na brak broni i amunicji. Nie wystarczało wykradanie jej z magazynów armii niemieckiej. Od 1920 roku za pośrednictwem Wojska Polskiego na teren plebiscytowy docierały transporty z bronią. Ich apogeum przypadło na okres III powstania śląskiego. Z danych zbiorczych z tzw. Centralnego Magazynu Uzbrojenia kontrolowanego przez referat uzbrojenia Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych wynika, że od jesieni 1920 roku do końca maja 1921 roku przez ten centralny magazyn przeszło dla powstańców prawie 50 tys. karabinów różnej produkcji. Według najlepiej poinformowanego w tej sprawie gen. Stanisława Szeptyckiego w trakcie intensywnych walk podczas III powstania śląskiego od 3 do 31 maja z Sosnowca na Górny Śląsk dotarło 59 transportów kolejowych, w których znalazły się obok karabinów, amunicji, mundurów i żywności, także działa, granatniki i moździerze. Bez tego wsparcia ze strony Wojska Polskiego oddziały powstańcze nie byłyby w stanie powstrzymać kontrofensywy niemieckiej na Górę św. Anny.

Podczas zbiórek pieniężnych na pomoc dla Górnego Śląska nie ukrywano w Polsce, że chodzi również o uzbrojenie śląskich powstańców, a nie tylko o działania propagandowe podczas plebiscytu. Przedstawiony na plakacie z Radomia Górnoślązak odrzuca kilof, by chwycić za broń i do tego wzniesionego karabinu odnosi się wezwanie: „Radom powstańcom górnoślązkim" (AP w Radomiu, Zbiór Romana Rytla).

Na zdjęciu zrobionym przez francuskiego oficera sił rozjemczych łatwo dostrzec typowe uzbrojenie śląskich powstańców w czasie walk w 1921 roku. Dominowała ręczna broń strzelecka. Oprócz niemieckich mauzerów często używano również karabinów austriackich i rosyjskich. Większość z nich pochodziła z magazynów Wojska Polskiego, ale w 1919 roku powstańcom udało się również zdobyć wiele karabinów z rąk opuszczającej teren plebiscytowy armii niemieckiej (AP w Katowicach, Śląski Instytut Naukowy im. J. Korszewskiego w Katowicach).

Oddział górnośląskich powstańców w maju 1921 roku. Po prawej ciężki, po lewej lekki karabin maszynowy. Bardzo skuteczną bronią powstańców były także widoczne na zdjęciu trzonkowe granaty ręczne, wykonywane częściowo samodzielnie, z wykorzystaniem materiału wybuchowego pozyskiwanego w górnośląskich kopalniach (AP w Katowicach, Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach).

Najgroźniejszą, a zarazem najbardziej skuteczną bronią w czasie walk powstańczych były lekkie i ciężkie karabiny maszynowe. Używano jednak również niekiedy broni myśliwskiej, którą trzymano w domach, albo rekwirowano niemieckiej służbie leśnej (AP w Katowicach, Śląski Instytut Naukowy im. J. Korszewskiego w Katowicach).

Prasa polska o Górnym Śląsku

Całe społeczeństwo polskie było zainteresowane sytuacją na Górnym Śląsku. O wydarzeniach w tym regionie regularnie starała się informować prasa centralna i gazety regionalne. Po I powstaniu śląskim napływ uchodźców do Polski budził ogólne współczucie, gazety opisując gwałty niemieckie mobilizowały opinię publiczną do czynnego zaangażowania się w pomoc dla Górnego Śląska. Kiedy w Warszawie powstał Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską akcję informacyjną scentralizowano. Autorzy przygotowywali na zlecenie Komitetu artykuły prasowe rozsyłane do czołowych gazet w Polsce. Od 1920 roku informacje na temat tego co dzieje się na Górnym Śląsku przygotowywał Wydział Prasowy Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, którym kierował Edward Rybarz. Polska Agencja Telegraficzna (PAT) i Agencja Wschodnia (AW—East Press) dostarczały potem polskim gazetom gotowe materiały informacyjne. Prasa polska była jednak także bacznie czytana przez niemiecką policję oraz wywiad wojskowy, o czym świadczą wycinki w niemieckich materiałach archiwalnych. Starano się więc w niej unikać informacji mogących pomagać w dekonspiracji Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska.

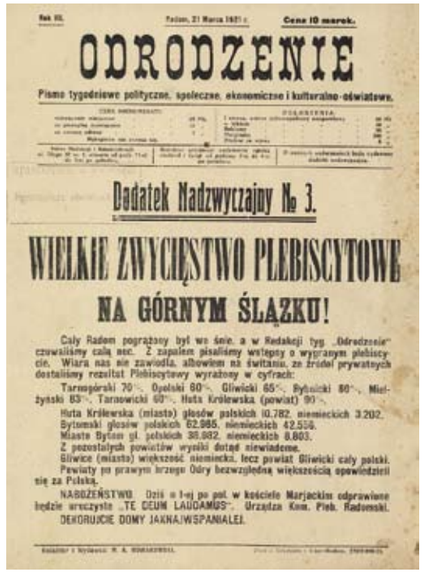

ODRODZENIE

Pismo tygodniowe polityczne, społeczne, ekonomiczne i kulturalno-oświatowe.

Dodatek Nadzwyczajny № 3.

WIELKIE ZWYCIĘSTWO PLEBISCYTOWE NA GÓRNYM ŚLĄZKU!

Radomski tygodnik „Odrodzenie" 21 marca 1921 roku, dzień po plebiscycie, z triumfem donosił o zwycięstwie polskim. Wynik ogólny głosowania był jednak dla strony polskiej ostatecznie niekorzystny (AP w Radomiu, Zbiór afiszów, plakatów i druków ulotnych).

RZECZPOSPOLITA

GÓRNY ŚLĄSK

Artykuły prasowe o Górnym Śląsku pojawiały się regularnie w prasie centralnej. Tutaj artykuł o konfliktach w Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej zamieszczony w „Rzeczpospolitej", gazecie Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, bliskiej także Wojciechowi Korfantemu, który w okresie międzywojennym został nawet jej właścicielem (AP w Poznaniu, Akta miasta Poznania).

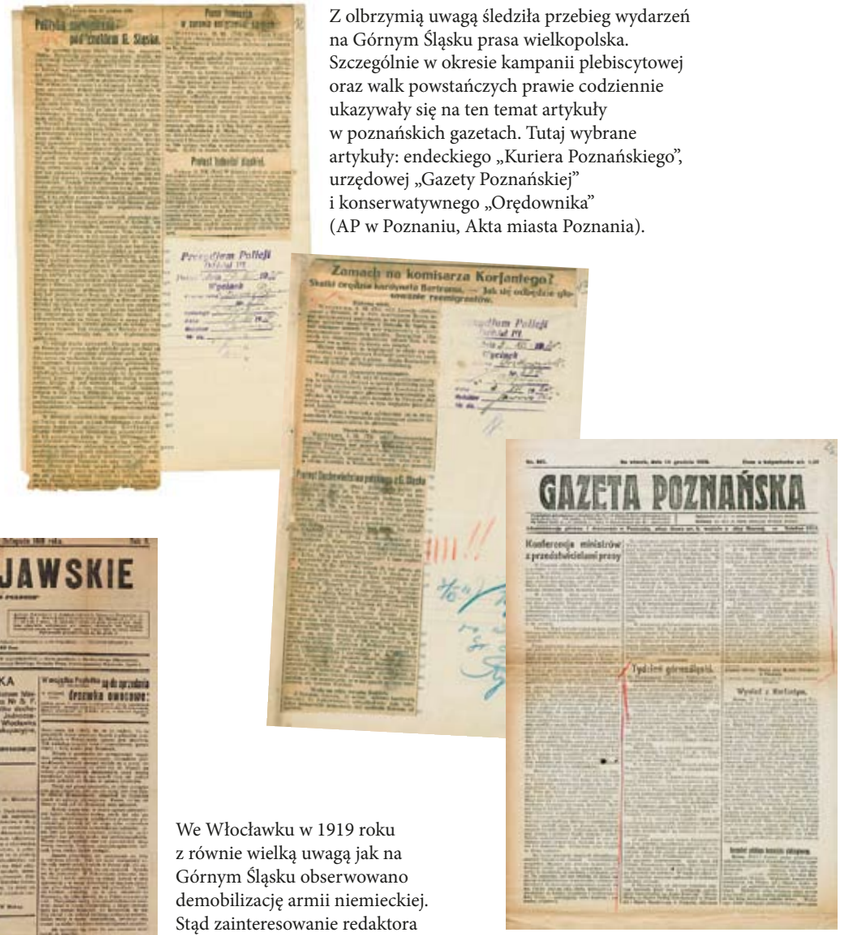

Zamach na komisarza Korfantego?

GAZETA POZNAŃSKA

Z olbrzymią uwagą śledziła przebieg wydarzeń na Górnym Śląsku prasa wielkopolska. Szczególnie w okresie kampanii plebiscytowej oraz walk powstańczych prawie codziennie ukazywały się na ten temat artykuły w poznańskich gazetach. Tutaj wybrane artykuły: endeckiego „Kuriera Poznańskiego", urzędowej „Gazety Poznańskiej" i konserwatywnego „Orędownika" (AP w Poznaniu, Akta miasta Poznania).

SŁOWO KUJAWSKIE

MAGISTRAT m. WŁOCŁAWKA

We Włocławku w 1919 roku z równie wielką uwagą jak na Górnym Śląsku obserwowano demobilizację armii niemieckiej. Stąd zainteresowanie redaktora „Słowa Kujawskiego" opuszczaniem górnośląskiego obszaru plebiscytowego przez Reichswehrę (AP w Poznaniu, Akta miasta Poznania).

Wojna na hasła i plakaty

W latach 1919-1921 wydano w Polsce niezliczoną ilość plakatów i materiałów propagandowych. Miały one mobilizować nie tylko Górnoślązaków w trakcie kampanii plebiscytowej. Były także niezbędne do utrzymywania przez prawie trzy lata gotowości polskiego społeczeństwa do pomocy Górnemu Śląskowi. W ten najprostszy sposób starano się dotrzeć do wszystkich Polaków, niezależnie od ich przekonań politycznych, wyznania, pozycji społecznej. Stąd znajdziemy wśród nich i odwoływanie się do patriotyzmu i szyderstwo i wzbudzanie współczucia.

Z archiwów: AP w Częstochowie, Komitet Plebiscytowy na Okręg Częstochowa; AP w Katowicach, Polski Komitet Plebiscytowy dla Górnego Śląska w Bytomiu; AP w Płocku Oddział w Kutnie, Akta miasta Kutna; AP w Radomiu, Zbiór afiszów, plakatów i druków ulotnych

BIBLIOGRAFIA

Długajczyk E.: *Podział Górnego Śląska w 1922 roku.* Katowice 1992.

Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918 r. Oprac. A. Gulczyński. Poznań 2018.

Encyklopedia powstań śląskich. Red. F. Hawranek. Opole 1982.

Glensk J.: *Polska i niemiecka prasa w agitacji plebiscytowej – z perspektywy 90 lat.* „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2012, z. 2, s. 29–46.

Górny Śląsk czasu powstań i plebiscytu. Sprawy mało znane i nieznane. Red. Z. Kapała. Bytom 1996.

Górny Śląsk między Niemcami a Polską. Dziedzictwo i znaczenie powstań śląskich w edukacji historycznej i historiografii. Red, M. Białokur. Toruń–Łysomice–Opole 2011.

Górny Śląsk po podziale w 1922 roku. Red. Z. Kapała, W. Lesiuk, M.W. Wanatowicz. T. 1–2. Bytom 1997.

Jędruszczak T.: *Powstania śląskie 1919–1920–1921*. Katowice 1981.

Kaczmarek R.: *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka.* Kraków 2019.

Krupa S.: *Materiały do dziejów powstań śląskich w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach.* „Szkice Archiwalno-Historyczne" nr 8. Red. M. Fic, R. Kaczmarek. Katowice 2011, s. 197–221.

Kwiatek A.: *Spór o kierunek działań narodowych na Górnym Śląsku (1918–1921).* Opole 1991.

Lewandowski J.F.: *Wojciech Korfanty.* Chorzów 2009.

Miejsce powstań śląskich i plebiscytu w kształtowaniu społeczno-gospodarczego oblicza Górnego Śląska. Red. M. Fic, L. Krzyżanowski. „Śląski Almanach Powstańczy". T 1. Świętochłowice 2015.

Musioł L.: *Archiwa i archiwalja w województwie śląskim.* Katowice 1936.

Na 90-lecie powstań śląskich i plebiscytu. Red. E. Długajczyk. Bytom 2011.

Nad Odrą, Olzą i Bierawką podczas III powstania śląskiego. Red. Z. Kapała, W. Ryżewski. Bytom 1996.

Nie tylko o Korfantym. Jeszcze o powstaniach śląskich i plebiscycie w świetle ostatnich badań. Red. Z. Kapała. Bytom 2000.

Od Wiosny Ludów do powstań śląskich. Red. W. Wrzesiński. Bytom 1998.

Pamięć o powstaniach śląskich. Czy i komu potrzebna? Red. Z. Kapała. Bytom 2001.

Pięćdziesięciolecie powstań śląskich. Red. F. Hawranek, W. Zieliński. Katowice 1973.

Powstania i plebiscyt z perspektywy osiemdziesięciolecia. Red. M. Masnyk. Opole 2003.

Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z Macierzą. Red. A. Brożek. Bytom 1993.

Powstania śląskie w pamięci historycznej. Uczestnicy – pomniki – rocznice. „Szkice Archiwalno-Historyczne" nr 8. Red. M. Fic, R. Kaczmarek. Katowice 2011.

Przewłocki J.: *Międzysojusznicza Komisja rządząca i plebiscytowa na Górnym Śląsku w latach 1920–1922.* Wrocław 1970.

Przewłocki J.: *Stosunek mocarstw zachodnioeuropejskich do problemów Górnego Śląska w latach 1918–1939.* Warszawa–Kraków 1978.

Ryżewski W.: *Trzecie powstanie śląskie.* Warszawa 1977.

W obcym kraju. Wojsko sprzymierzone na Górnym Śląsku. 1920–1922. Red. S. Rosenbaum. Katowice 2011.

Wrzosek M.: *Powstania Śląskie 1919–1921. Zarys działań bojowych.* Warszawa 1971.

Zanim wybuchło III powstanie śląskie. Red. Z. Kapała, J. Przewłocki. Bytom 1991.

Zespoły akt do dziejów powstań śląskich i plebiscytu na Górnym śląsku z lat 1918–1950 w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach. Oprac. E. Długajczyk, P. Greiner, S. Krupa. Katowice 2011.

Zieliński W.: *Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa na Górnym Śląsku*. Wrocław 1972.

ARCHIWA, KTÓRE UŻYCZYŁY ARCHIWALIA DO WYSTAWY I KATALOGU

Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Państwowe w Częstochowie

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Archiwum Państwowe w Kaliszu

Archiwum Państwowe w Katowicach

Archiwum Państwowe w Katowicach
Oddział w Bielsku-Białej

Archiwum Państwowe w Kielcach

Archiwum Państwowe w Kielcach
Oddział w Sandomierzu

Archiwum Państwowe w Koszalinie

Archiwum Państwowe w Lesznie

Archiwum Państwowe w Lublinie

Archiwum Państwowe w Łodzi

Archiwum Państwowe w Piotrkowie

Archiwum Państwowe w Płocku

Archiwum Państwowe w Płocku
Oddział w Kutnie

Archiwum Państwowe w Płocku
Oddział w Łęczycy

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Archiwum Państwowe w Poznaniu
Oddział w Koninie

Archiwum Państwowe w Poznaniu
Oddział w Pile

Archiwum Państwowe w Przemyślu

Archiwum Państwowe w Radomiu

Archiwum Państwowe w Rzeszowie

Archiwum Państwowe w Siedlcach

Archiwum Państwowe w Suwałkach

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Archiwum Państwowe w Toruniu

Archiwum Państwowe w Zamościu

Narodowe Archiwum Cyfrowe

ZUSAMMENFASSUNG

Ryszard Kaczmarek
SCHLESIEN WAR POLNISCH – UND BLEIBT POLNISCH!
Ausstellungskatalog

Anlässlich des 100. Jahrestages der schlesischen Aufstände hat das Staatsarchiv in Kattowitz eine Sonderausstellung unter dem Titel „Schlesien war polnisch – und bleibt polnisch!" vorbereitet, die sich diesen nicht nur für die Wojewodschaften Schlesien und Oppeln, sondern für ganz Polen wichtigen Ereignissen widmet. Die Leitidee der Ausstellung war es, die Geschichte der schlesischen Aufstände aus einer neuen Perspektive zu zeigen – der Unterstützung des Polnischen Staates und der Polen für Oberschlesien während der Kämpfe der Aufständischen und der Plebiszitkampagne.

Die Staatsarchive in Polen verfügen über einen großen Quellenbestand zu den Kontakten zwischen Polen und Oberschlesien in den Jahren von 1918 bis 1922. Hauptsächlich handelt es sich dabei um offizielle Dokumente, allerdings finden sich darunter auch private Korrespondenzen, ikonografisches und Kartenmaterial. Die Bestände liegen in hohem Maße dezentral vor und werden gegenwärtig nur selten herangezogen. Dank der Initiative des Staatsarchivs in Kattowitz und der Unterstützung der Staatsarchive aus ganz Polen ist es gelungen, detaillierte Informationen über diese Bestände zu generieren und die interessantesten Quellen aus der erhalten gebliebenen umfangreichen Dokumentation auszuwählen. Eingang in die Ausstellung fand nur ein geringer Teil der riesigen Sammlung, die bestätigt, welch immense Anstrengungen der polnische Staat und die polnischen Bürger in dieser schwierigen Phase des Aufbaus einer souveränen Republik Polen unternommen haben, um die Oberschlesier über einen Zeitraum von vier Jahren hinweg zu unterstützen.

Der Ausstellungskatalog beinhaltet alle Fotografien, die im Rahmen der Ausstellung Verwendung fanden. Er wurde überdies um eine kurze Skizze zur Geschichte der schlesischen Aufstände, eine erheblich umfangreichere Darstellung der Formen der Unterstützung für Oberschlesien in den Jahren zwischen 1919 und 1922, als in der Ausstellung möglich, sowie eine Besprechung des in den Staatsarchiven zugänglichen Quellenbestandes zur Geschichte der schlesischen Aufstände bereichert.

SUMMARY

Ryszard Kaczmarek
SILESIA WAS POLISH – IT WILL BE POLISH!
An Exhibition Catalogue

On the occasion of the 100th anniversary of the Silesian Uprisings, the State Archives in Katowice prepared a special exhibition "Silesia was Polish – it will be Polish!", devoted to this important event not only for the Silesia and Opole voivodships, but for the whole of Poland. The main idea of the exhibition was to show the history of the Silesian Uprisings from a new perspective – the help of the Polish State and Poles for Upper Silesia during the uprising and plebiscite campaign.

The State Archives in Poland have - on the subject of contacts between Poland and Upper Silesia in the years 1918–1922 – a large collection of fonds, mainly documents, but also private correspondence, iconographic materials and maps. These materials are largely dispersed and are rarely used nowadays. Thanks to the initiative of the State Archives in Katowice and the help of state archives from all over Poland, we managed to obtain detailed information about these fonds and select the most interesting examples from the extensive documentation. The exhibition included only a small part of the huge collection, confirming the enormous effort in the difficult period of reconstruction of the independent Republic of Poland that the Polish State and Poles took to helping the Upper Silesians for four years.

The catalogue contains all photos used in the exhibition. The publication has also been enriched with a brief sketch of the history of the Silesian uprisings, a much broader description of the forms of assistance for Upper Silesia in 1919–1922, and fonds analysis for research on the history of Silesian uprisings, available in the State Archives.